Nr 272b. Dnia 18 października. Czwartek. Dnia 6 (18) października 1883 r.

Prenumerata: Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

— W dniu 21-ym b. m., t. j. w niedzielę, w kościele św. Krzyża, jako w uroczystość św. Filomeny, przypada odpustowe nabożeństwo, które odprawione zostanie przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesją. Po skończonem zaś nieszpornem nabożeństwie w dolnym kościele odbędzie się sesja roczna rachunkowo-elekcyjna członków bractwa św. Rocha.

Przegląd polityczny.

Pan Ferry nie na żarty gotuje się do stoczenia rozstrzygającej bitwy ze stronnictwem „nieprzejednanych” w izbie. Zamyśla on rozwinąć z własnej inicjatywy program gabinetu w zakresie tak zewnętrznej, jak wewnętrznej polityki, i postawić kwestję zaufania. W przewidywaniu burzliwych zajść w parlamencie, które mogą znaleźć echo na bulwarach, załoga Paryża została wzmocnioną, a p. Ponbelle, dotychczasowy prefekt departamentu Bouches du Rhône, zamianowany w miejsce pana Oustry prefektem Sekwany.

Groźną oznaką naprężenia stosunków jest równoczesna publikacja aż dwóch manifestów, wymierzonych przeciw rządowi i—rzeczypospolitej. P. Bocher w *Journal Autunois* wzywa imieniem hr. Paryża zwolenników monarchji do silniejszego związania się, jakby w oczekiwaniu rychłego rozstrzygnięcia kryzys rządowej. Radykaliści ogłaszają także manifest, streszczający ich cały program socjalny i polityczny. Wszystkie żywioły walki są więc zorganizowane. Pan Ferry powiedział też wyraźnie w sobotę w Rouen, a w niedzielę w Hawrze, iż walki tej żąda i wrogom rzuca rękawicę.

Jeden z organów pana Ferry, *Paris*, podaje w tonie półurzędowym szkic przyszłego postępowania gabinetu z chwilą otwarcia izb. Naszkicowany ten program gabinetu opiewa w przekładzie:

„Ministerjum nie obmyśliło jeszcze w szczegółach formy, w jakiej złoży parlamentowi, zaraz przy jego otwarciu, wyjaśnienia o różnorodnych kwestjach bieżących. Pomimo tego zdecydowanym jest gabinet nie uchylać się od żadnego punktu poruszonego w dyskusji i gotów jest nawet w wielu razach uprzedzić oczekiwania izby, tak, że deputowani nie stracą wiele czasu na bezowocnych i rozdrażniających rozprawach. Uzyskane już w Tonkinie rezultaty i dalsze powodzenie, którego wkrótce spodziewać się można, pozwolą rządowi przedstawić jasno rolę odegraną przez Francję w tych krajach.

„Ministerjum nie będzie już miało obawy, że rokowania mogą natrafić na trudności, ale udowodni jasno, że działalność jego dyplomatyczna i wojskowa zastosowaną była sumiennie do życzeń reprezentacji narodu. Co do chwilowych trudności, jakie pomiędzy Francją a Hiszpanją, bądź to przez nieroztropność, bądź przez złośliwość wywołane zostały, to ministerjum będzie w stanie bez wysilenia udowodnić, że kierowało się ciągle poczuciem godności narodowej i że dzięki temu zachowaniu się, jako też dzięki uprzejmości rządu z tamtej strony Pireneów, zadośćuczynienie należne wielkiemu mocarstwu mogło być ograniczonem do najmniejszych rozmiarów.

„Co do spraw wewnętrznych, posiada ministerjum równie wytknięty kierunek. Najświeższe nieporozumienia dostarczyły ministrom niezbitych dowodów, że pewne polityczne osobistości grały rolę dwulicową i że inne osoby znowu, nieposiadające mandatu, rościły pretensje do mięszania się w sprawy rządowe. Nie trudno będzie dowieść ministrowi, że obecną powagę i siłę ministerjum można było okupić jedynie ofiarami, których rzeczywistego znaczenia zdają się nie pojmować intransygenci. Ministerjum potrafi bez wielkich wysileń sparaliżować działanie tych niegodnych oszczerstw, przed któremi się nie cofano i które miały dowieść, że najświeższa zmiana w gabinecie dokonaną została pod presją zagranicy. Na wszystkie przytoczone powyżej punkta gotów jest gabinet dać szczegółowe wyjaśnienia. W takich stosunkach trudno pojąć, jak można brać na serjo groźby o przesileniu gabinetowem, rozszerzane z taką usilnością przez organy skrajnego stronnictwa lewicy!”

Na sobotniej radzie ministrów prezydent Grévy podpisał dekret, mianujący deputowanego Jana Kazimierza Perier podsekretarzem stanu w ministerjum wojny. Jest on synem słynnego ministra z czasów Ludwika Filipa. W styczniu r. b., gdy izba gotowała się do przyjęcia wniosku dep. Floqueta, orzekającego banicję książąt orleańskich, p. Périer znalazł się w dylemacie: głosowania przeciw rodzinie króla, którego zwolennikiem i przyjacielem wytrwałym był jego ojciec, albo przeciw interesowi rzeczypospolitej, który podówczas wymagać się zdawał usunięcia z widowni politycznej książąt. P. Kazimierz Périer, aby ujść przed szkopułami tej alternatywy, złożył podówczas swój mandat poselski; wszakże wyborcy wysłali go napowrót do izby. Należał on w niej i należeć będzie znowu do lewego środka. Nominacja jego dzisiejsza wskazuje, że p. Ferry zamyśla istotnie zbliżyć się do tej frakcji parlamentarnej, aby utrzymać większość rządową w dawniejszej sile. Nie wątpić bowiem, że pewna część posłów, hołdujących dotąd „ideom pana Chauvin”, opuści rząd i przejdzie do obozu p. Clémenceau, będącego obecnie przedstawicielem szowinizmu *par excellence* we Francji.

W takiej chwili wewnętrznej rozterki nie od rzeczy będzie powtórzyć rozumny artykuł *République française* o międzynarodowem położeniu rzeczypospolitej. Uzupełnia on obraz przykrych stosunków, w jakie weszła Francja, a opiewa tak:

„Wiadomo, iż reakcyjne pisma wszelakich odcieni z wielkiem upodobaniem powtarzają twierdzenie, że rzeczpospolita nigdy zjednać sobie nie zdoła sprzymierzeńców i gorzej niż to, bo nie zdoła nigdy pozyskać życzliwości wśród państw monarchicznych Europy. Na zarzut taki bardzo łatwo odpowiedzieć nasamprzód, że zgoła nie ma powodu opłakiwać przymierzy, jakiemi nas obdarzała monarchja francuska od całego niemal stulecia. Oczywiście wiadoma to u nas rzecz, że forma rządu przyjęta teraz we Francji nie ma tego szczęścia i uroku, iżby wzbudzać mogła zachwyt w pewnych kołach zachowawczych Europy—to prawda znana od dość dawna. Nie spodziewamy się bynajmniej życzliwości wśród ludzi, którzy na wzór starego Metternicha w ustroju wielkiej demokracji widzą tylko spustoszeń grozę. Mimo to pozwalamy sobie wierzyć, iż rząd, gdyby sto razy nawet był republikańskim, jeżeli tylko mocen będzie rzucić na zawołanie dwa miljony żołnierzy na pole walki, koniec końcem zawsze znajdzie należne poważanie nawet u najskrajniejszych monarchistów. Narodu potęga zawsze posiada siłę przyciągającą, zmienną wprawdzie według zmiennych okoliczności—posiada tę siłę, bez względu na formę rządu, jaką przybierze. W onym więc dniu, w którym demokracja francuska ostatecznego dosięgnie rozwoju, kiedy demokracja udzieli Francji *maximum* potęgi, bardzo lekkiej będą wagi na szali dziejowych losów antypatje do Francji, niechęci zaczerpywane jedynie z tych właśnie form republikańskich.

„Jest jeszcze coś innego, co nad wszystkiem góruje i zniewala do milczenia namiętności stronnicze—mówimy o interesie narodowym, który wszystko pod swe bierze panowanie bez miłosierdzia, czy u nas, czy gdziebądź indziej. W tej mierze nie mamy potrzeby pouczać swych przeciwników. Ale zachodzi fakt niezwykłej doniosłości, a nad nim nie może nigdy dość pilnie zastanawiać się Francja obecna. Zwycięztwo republikanizmu we Francji powitali z najżywszem współczuciem wszyscy wolnomyślni w Europie, wszyscy—jakiejbądź narodowo-

Kronika powszechna.

Rozporządzenie mające się ukazać w niedalekiej przyszłości. — Kwestja niezrozumiała. — Bezstronność za bezstronność. — Pozaprzestrzeniowość i pozamatematyczność. — Kant jako Piłat w *Credo* i gęstość, jako własność zależna od położenia.—Dalszy ciąg zeszłotygodniowego dualizmu.—Świetne widoki dla głuchoniemych i smutne dla nauczycieli języków. — Rzecz o dwóch rozumach mądrych i o trzecim madjarskim.

„Zważywszy, że na wszystkich ulicach i placach publicznych, jakoteż na wszystkich piętrach każdego domu, a niemniej w piwnicach i na strychach, tudzież na dachach urządzone zostały motory elektryczne, z których każdy, za włożeniem pewnej opłaty do umieszczonych przy wszystkich takich motorach puszek elektrycznych, korzystać może;

„zważywszy, że podobnież we wszystkich sklepach znajdują się maszyny i aparaty elektryczne do wykonywania wszelkich robót, jakie niegdyś ręcznie, przy pomocy nóg lub w ogóle z wysileniem jakiejkolwiek części organizmu wykonywane były, i że te maszyny za niewielką również opłatą przez każdego używane być mogą, a także każdemu po bardzo niskiej cenie są sprzedawane na własność, do spłaty w ratach miesięcznych albo kwartalnych;

„zważywszy, iż połowa dochodu z puszek, do których składa się opłata za motory, i trzecia część dochodu z wynajmu lub sprzedaży maszyn i aparatów elektrycznych idzie na rzecz kasy miejskiej, kto zatem rozmyślnie tychże motorów, maszyn i aparatów nie używa, posługując się do jakiejkolwiek czynności mechanicznej wycofanemi z użycia rękami, nogami lub tym podobnemi częściami organizmu, albo wreszcie innemi motorami również usuniętemi z obiegu, ten przez to uszczerbek funduszom miejskim wyrządza;

„zważywszy wreszcie, iż wyrządzanie uszczerbku tymże funduszom, pomimo obecnego rozpowszechnienia elektryczności, nie przestało być czynnością naganną i karygodną, —

„Zarząd miasta ogłasza, iż ktokolwiek do jakiejbądź czynności jak np. wstawania z łóżka, ubierania się, chodzenia, jedzenia, picia, czytania, pisania, przyrządzania potraw i napojów, wyrabiania sprzętów i tkanin, grania na instrumentach, malowania, układania szarad, tworzenia dramatów i epopei, dopełniania aktu złączenia małżeństw izraelskich itp. poważy się używać jakichkolwiek innych motorów, maszyn lub aparatów, prócz elektrycznych, zostanie przy pomocy elektryczności schwytanym i osadzonym na czas od trzech dni do dwóch tygodni w elektrycznie zaryglowanym areszcie, przy czem administrowane mu będzie codziennie rano i wieczorem po kilka wstrząśnień elektrycznych, zastosowanych pod względem siły do uszczerbku, jaki kasie miejskiej wyrządził...”

Takie ogłoszenie, prawdopodobnie w tem jeszcze stuleciu, czyli najpóźniej w poniedziałek dnia 31-go grudnia roku 1900-go, podane będzie w mieście naszem i w innych większych grodach do wiadomości publicznej. Ręce, nogi i inne organa mechanicznej pracy, a także para, gaz, ścieśnione powietrze i wszystkie obecnie używane motory, będą jeszcze dozwolone do użytku po zaściankach dalekich od ognisk cywilizacji i postępu, ale i ztamtąd już coraz potężniej wypierać je będzie elektryczność.

Gdy do tego przyjdzie, będziemy mieli niezawodnie bardzo dużo czasu, bo wszystko za nas robić będzie owa wszechpotężna i dla wszystkich dostępna a fundusze miejskie pomnażająca siła, i wtedy, w braku poważniejszego i praktyczniejszego zajęcia, zabierzemy się zapewne do kwestji „czwartego wymiaru“, o której miałem nieszczęście wspomnieć kiedyś pobieżnie na tem miejscu, co mnie naraziło ze strony p. Wł. G na zarzut, iż kwestji tej nie rozumiem. No, juścić, że nie rozumiem, skoro p. Wł. G. sam powiada, że my jako istoty trójwymiarowe zrozumieć tego nie możemy, jakim sposobem może istnieć ów czwarty wymiar pozaprzestrzeniowy, ale jako istoty bezstronne nie powinniśmy zaprzeczać jego możebności.

Ha! skoro tylko o tę bezstronność idzie, to i ja możliwości istnienia jakiegoś pozaprzestrzeniowego czwartego wymiaru bynajmniej nie zaprzeczam. W przestrzeni istnieje długość, szerokość i wysokość, być może, iż gdzieś po za przestrzenią, w jakiejś x-ni, tam, którędy wędruje szklanka, tak żeby

ści. Francja zatem jest jakoby barometrem dla stanu idei. Zwichnięcie naszych instytucyj republikańskich byłoby zarazem złowrogą klęską dla liberalizmu starego świata. Jego nieprzyjaciele byliby stanęli zbyt blisko celu; byłby zawiał przeszywający wiatr reakcji ponad narodami i ziębiącym podmuchom nie byłoby się nic oparło może przez całą drugą połowę przyszłego stulecia. A więc i ci nawet, co jako naród mało dla nas żywią przyjaźni, wielkiej doznali radości widząc tryumf nasz nad reakcją, gdyż póki działamy na rzecz demokracji w łonie własnego narodu, działamy równocześnie na korzyść liberalizmu obcych narodów. Przychylność polityczną narodów posiadaliśmy aż dotąd i zataić sobie nie można, że ona znacznie przyczyniła się do tego, iż organizm nasz republikański tak żywotnie rozwijać się może w ciasnem otoczeniu państw monarchicznych." Dalej jeszcze *République française* rozprowadza myśl, jaka to wspólność interesów łączy wyznawców wolności w Europie z francuską rzecząpospolitą a ci to zagraniczni szermierze wolności są zarazem obfitym zdrojem, zkąd naród francuski nowe czerpie siły i ducha; oni też w chwili danej przyczynić się mogą do moralnego wzrostu rzeczypospolitej francuskiej. To mając na uwadze, Francja dzisiaj, o ile odpiera wszelką skrajną propagandę wywrotu, o tyle ceni i zawsze cenić będzie moralne poparcie tych, którzy, otaczając Francję, oddają jej, co się należy.

Br. Z.

Gminne kasy pożyczkowo-wkładowe.

I.

W kraju naszym utworzoną została instytucja kas pożyczkowo-wkładowych dla ludności wiejskiej, odznaczająca się tak samo jak całe nasze prawodawstwo agrarne, wielu specyficznemi cechami.

Czasowa ustawa tych kas, wydana przez b. komitet urządzający w dniu 19 (31-ym) lipca r. 1879-go i uzupełniona postanowieniem tegoż komitetu z dnia 13 (25-go) listopada r. 1870-go, obejmuje następujące zasady.

Kasa zakłada się dla jednej lub więcej gmin. Kapitału zakładowego dostarcza rząd albo gmina. Czyste dochody kasy dołączają się do kapitału zakładowego. Jeżeli z tego źródła utworzy się kapitał wyrównywający pierwotnemu kapitałowi zakładowemu, wówczas rząd, jeżeli on kapitał ten dostarczył, może go z kasy wycofać dla założenia kasy w innej miejscowości.

Wedle pierwotnej ustawy, prawo do pożyczek mieli tylko włościanie, później prawo to uzupełnione zostało w ten sposób, iż pożyczki otrzymują:

a) mieszkańcy wsi, należący do stanu włościańskiego i posiadający nieruchomą własność w granicach gminy;

b) mieszkańcy wsi, którzy chociaż nie posiadają własności nieruchomej, lecz należą do rzędu robotników wiejskich;

c) mieszkańcy wsi, należący do wylegitymowanej lub niewylegitymowanej szlachty, posiadający gruntu nie więcej, jak 60 morgów;

d) mieszkańcy osad, należący do mieszczan-rolników;

e) mieszkańcy osad nie należący do mieszczan-rolników, lecz posiadający nieruchomą własność, nabytą na mocy Najwyższego ukazu z dnia 28-go października r. 1868-go, lub na jakiejbądź innej zasadzie, a obejmującą tak w budowlach, jak i w ziemi nie więcej jak 6 morgów;

f) ci z pomiędzy bezrolnych mieszkańców, którzy zajmują się osobiście rolnictwem i należą do rzędu bezrolnych wiejskich robotników.

Pod względem sposobu korzystania z pożyczek osoby, mające prawo do nich, dzielą się na dwie kategorje:

1) posiadający nieruchomą własność w gruntach lub budowlach;

2) nieposiadający nieruchomości czyli tak nazwani bezrolni.

Pierwsi otrzymują pożyczki pod zastaw nieruchomej swojej własności, drudzy za poręczeniem jednego lub dwóch właścicieli nieruchomości; małorolni włościanie, nie posiadający więcej jak jeden mórg ziemi, otrzymują pożyczki na tych samych warunkach co bezrolni.

Pierwiastkowo małorolni, nie posiadający trzech morgów gruntu, nie mogli korzystać z kredytu pod zastaw nieruchomości. Doświadczenie wszakże przekonało, iż należy rozszerzyć granice kredytu rzeczowego, gdyż włościanie niechętnie udzielają poręczenia, a to do tego stopnia, iż stosunek pożyczek na zastaw nieruchomości do pożyczek za poręczeniem miał się jak 25 do 1. Dlatego w roku 1870-ym rozszerzono granice kredytu rzeczowego przez udzielanie go małorolnym włościanom, posiadającym więcej jak jeden mórg ziemi.

Wysokość pożyczki danej na zastaw nieruchomej własności nie może przekroczyć $\frac{1}{3}$ części wartości zastawionej nieruchomości. Celem bliższego oznaczenia wartości ziemi i wysokości mogących na nią udzielić się pożyczek, komitet urządzający ułożył tabelę, obejmującą wartość ziemi w każdym zosobna powiecie. Tabela ta od lat klkunastu żadnej nie uległa zmianie, podczas kiedy wartość ziemi w przeciągu tego czasu w wielu miejscowościach znacznie się podniosła.

Pożyczka dana pod zastaw nieruchomości nie może być jednej osobie udzielona wyżej jak rs. 100, a pożyczka za osobistem poręczeniem nie może przekroczyć 15 rs. na jedną osobę.

Pożyczki udzielają się na termin od jednego do 9 miesięcy na procent $\frac{2}{3}\%$ miesięcznie, czyli 8% rocznie.

Obok tego głównego zadania kas, którem jest udzielanie rolnikom kredytu, przeznaczone one są nadto do przyjmowania i zużytkowania oszczędności ludowych; kasy przyjmują tedy depozyta, które powinny być w naturze i tożsamości składającym zwracane, tudzież wkłady pieniężne, zasilające kapitał obrotowy kass.

Od depozytów składający opłacają $\frac{1}{2}\%$ na rok, natomiast od wkładów danych kasie do jej obrotów, kasa płaci $\frac{1}{2}\%$ na miesiąc czyli 6% na rok.

Zarząd kasy składa się z trzech osób: wójta gminy, jego zastępcy i osoby wybranej na lat trzy z grona mieszkańców gminy, w której znajduje się gmina. Wybrana ta osoba pełni obowiązki kasjera. Oprócz tego wybiera się jeszcze każdorocznie komisja rewizyjna, złożona z trzech właścicieli nieruchomości, nie pozostających w rządowej służbie. Księgi prowadzi pisarz gminy. Ogólny nadzór nad kasą rozciąga właściwy komisarz do spraw włościańskich. W razie niezapłacenia długu w terminie wymagalności, egzekucję prowadzi wójt gminy sposobem administracyjnym bez wyroku sądowego, wedle procedury specjalnie w ustawie opisanej.

Przy pierwotnem założeniu wyżej opisanych kas pożyczkowo-wkładowych rząd przeznaczył dla nich na fundusz zakładowy sumę rs. 166,560, pochodzącą z procentu od kapitału użyteczności publicznej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, który to fundusz, jak wiadomo, przelany został w r. 1866-ym do skarbu Królestwa Polskiego.

W roku 1869-ym założono w każdym powiecie Królestwa po jednej kasie z kapitałem zakładowym rs. 737, a z następnym rokiem 1870-ym utworzono w każdym powiecie jeszcze po dwie kasy z kapitałem zakładowym rs. 610.

Za przykładem rządu poszły gminy, które zaczęły zakładać u siebie kasy z własnych funduszów.

W końcu roku 1881-go statystyka kas pożyczkowo-wkładowych w kraju przedstawia się jak następuje: [1])

gub.	lubelska	na	143	gmin	miała	140	kas
„	kaliska	„	142	„	„	119	„
„	radomska	„	145	„	„	110	„
„	łomżyńska	„	87	„	„	61	„
„	warszawska	„	154	„	„	91	„
„	piotrkowska	„	149	„	„	83	„
„	płocka	„	110	„	„	66	„
„	suwalska	„	93	„	„	61	„
„	kielecka	„	132	„	„	54	„
„	siedlecka	„	145	„	„	56	„
					razem	841	kas.

Kapitał zakładowy wszystkich tych kas wynosił rs. 648,485 kop. 79, nie licząc w to kapitału 61 kas łomżyńskiej gubernji, o którym wiadomości nie mamy.

Suma udzielonych przez kasy pożyczek wynosiła w ciągu r. 1881:

W gubernji	warszawskiej	rs.	1,716,491	kop.	$34\frac{1}{2}$
„	kieleckiej	„	1,042,365	„	95
„	radomskiej	„	1,404,150	„	$19\frac{1}{2}$
„	kaliskiej	„	1,141,298	„	24
„	płockiej	„	677,456	„	78
	Razem	rs.	5,981,762	kop.	51.

Wkłady wnoszone do kas rozklasyfikować się dają na trzy grupy: wnoszone przez mieszkańców gminy, którzy z pożyczek kasy mają prawo korzystać, fundusze nieletnich, tudzież fundusze gminne.

Dla poznania udziału, jaki w kasach przyjmuje ludność wiejska, tudzież stopnia zaufania, jakiem one w ludności tej się cieszą, ważne jest poznanie wysokości wkładów wniesionych przez każdą z powyższych grup, co też poniższa tablica wykaże:

a) wkłady mieszkańców gminy:					
w gubernji	warszawskiej	rs.	264,409	kop.	59
„	kieleckiej	„	82,441	„	$1\frac{1}{2}$
„	kaliskiej	„	44,245	„	54
„	płockiej	„	30,461	„	74
b) fundusze nieletnich:					
w gubernji	warszawskiej	rs.	120,555	kop.	$38\frac{1}{2}$
„	kieleckiej	„	39,295	„	12
„	kaliskiej	„	?		
„	płockiej	„	36,710	„	$9\frac{1}{2}$

*) Cyfry powyższe czerpiemy z pracy Jana Banzemera p. t. „Kasy zaliczkowo-wkładowe gminne", który je zebrał ze sprawozdań gubernatorów.

---

nam się wydawało, iż przeszła przez deskę, istnieje jakiś wymiar czwarty, który nie jest ani długością, ani szerokością, ani wysokością, tylko jakąś x-ością. Przyznaję tę możliwość, jestem bezstronny. Ale niechże i p. Wł. G., a z nim wszyscy zwolennicy czwartego wymiaru, będą również bezstronni i pozwolą mi popuścić cugli fantazji. Jeżeli istnieje po za przestrzenią jakaś x-nia, z czwartym wymiarem, to po za x-nią może istnieć y-tnia, z wymiarem piątym. Skoro p. Wł. G. zgadza się na to, że po za przestrzenią w x-ni, szklanka mogła przejść przez deskę, tak, iż nam się zdawało, że przeszła rzeczywiście przez grubość, długość i szerokość tej deski, niechże się więc zgodzi również, że ta sama szklanka gdzieś po za x-nią, w y-tni, mogła powrócić na swoje miejsce, tak, że nam się zdawało, iż wcale nie ruszała się z miejsca.

To ostatnie zjawisko jest nawet daleko pospolitsze niż pierwsze. Ja przynajmniej wiele razy widziałem szklanki, które stały na stole nie przechodząc przez deskę, a nie widziałem ani razu szklanki, któraby bez pomocy jakiejś operacji prestidigitatorskiej przeszła przez deskę. Więc przyjmując wymiar czwarty, trzeba z tem większą racją przyjąć piąty, a jeżeli te dwa nowe pozaprzestrzeniowe wymiary przyjmiemy, to służy nam takie samo ściśle logiczne prawo być bezstronnymi dalej i przyjąć n wymiarów, nadając liczbie n jakąbądź wartość całkowitą, chociażby wielomiljardową. I zachodzi pytanie dlaczego tylko całkowitą? Jeżeli w matematyce istnieją potęgi ułamkowe, dlaczegóżby po za przestrzenią nie miało być ułamkowych wymiarów? My, jako ludzie całkowicie wymiarowi i trójwymiarowi, możemy nie rozumieć jakimby sposobem te wymiary istniały, ale bezstronność nie pozwala nam zaprzeczać ich istnienia.

Oto jest ściśle logiczny wywód z rozumowania p. Wł. G. Przetłumaczywszy go na język matematyczny brzmi on tak: Równanie trzeciego stopnia ma tylko trzy rozwiązania, bezstronność jednak wyznać każe, iż może być gdzieś po za matematyką rozwiązanie czwarte, które temu równaniu zadość czyni, chociaż nam, umiejącym liczyć tylko według matematycznych sposobów, wydaje się to niedorzecznem! Jeżeli jednak przypuścimy możność takiego pozamatematycznego rozwiązywania równań, to musimy również przyznać, iż na pozamatematycznej drodze może być tych rozwiązań nietylko jedno, ale 2, 3, 50, 1,000, a nawet półtora, półtrzecia itp. Równanie przeto trzeciego stopnia może mieć oprócz trzech znanym sposobem otrzymujących się rozwiązań, jeszcze rozwiązanie czwarte, piąte, wpół do szóste, kwadrans na dziewiąte, dziesięć minut do dwunaste, miljon dwukroćstotysięczne itd. itd.

Czy p. Wł. G., jako niepospolity, pierwszorzędny matematyk, zgodzi się na takie wywody, tego nie wiem, wiem tylko, że ja z całą rezygnacją, chociażbym miał jeszcze $199\frac{3}{4}$ razy usłyszeć, że nie rozumiem kwestji, uważam za rzecz niedozwoloną logicznie dowodzenie, iż coś istnieje, opierające się na tem tylko, że nikt bezstronny nie ma zasady pozytywnej do zaprzeczenia możliwości tego istnienia. Wszystkie owe wymiary 4-te, 5-te, n-tne i wszystkie takież rozwiązania równań, albo wpływają w czemkolwiek na istotę rzeczy, to jest modyfikują nasze pojęcia trójwymierne i matematyczne, a w takim razie musielibyśmy przekreślić całą naszą wiedzę filozoficzną i matematyczną, musielibyśmy powiedzieć sobie, że nie umiemy ani rozumować, ani mierzyć, ani liczyć, albo też nie wpływają, a w takim razie są dla nas obojętne i nie powinniśmy głowy sobie niemi zaprzątać. Oto przykład nadzwyczaj prosty: liczba 30 składa się z trzech czynników 2, 3 i 5. Powiedzieć wprawdzie można, że wchodzi w jej skład jeszcze nieskończenie wiele innych czynników całkowitych, ale skoro te wszystkie czynniki są jedynkami, lub też w iloczynie dają jedynkę, są zatem dla nas najzupełniej obojętne i liczyć ich, wypisywać, słowem zajmować się niemi nie mamy żadnego powodu, bo i bez nich pojmujemy dokładnie skład danej liczby.

Niepotrzebnem również wydaje mi się mieszanie Kanta w całą tę sprawę. Nie ma on nic wspólnego z czwartym wymiarem w tem znaczeniu, w jakiem tę kwestję postawiono obecnie. Zastanawiał się tylko dlaczego figury symetryczne płaskie, nawet najnieforemniejsze, przystają do siebie, a bryły symetryczne nieforemne przystać do siebie nie mogą. Kwestja ta jednak jest jasna i żadnej różnicy praw dla brył i dla figur płaskich tu nie ma. Figury pła-

e) fundusze gminne:

w gubernji warszawskiej	rs. 46,130	kop. 74
„ kieleckiej	„ 51,460	„ 29½
„ kaliskiej	„ ?	
„ płockiej	„ 18,417	„ 71½.

Z gubernij w powyższych tablicach niewymienionych nie posiadamy wiadomości ani co do obrotu udzielonych pożyczek, ani co do wysokości wniesionych wkładów.

Krytyczne uwagi nad ustrojem i działalnością kas gminnych podamy w następnym artykule.

J. Kirszrot-Prawnicki.

(*Dokończenie nastąpi.*)

Dziennikarstwo w Ameryce.

V.

Zakończenie.

Owo wysełanie reporterów na „*interviews*", o którem wspominaliśmy, ma jednak i swoje dobre strony, stanowiące nawet poniekąd wygodę dla mieszczan, kupców lub przedstawicieli narodu.

Ci ostatni, w skutek tego mogą w razie potrzeby znosić się bezzwłocznie z ogółem, objaśnić mu znaczenie tego lub owego rozporządzenia, przedstawionego w fałszywem świetle. Kupiec czy mieszczanin pada częstokroć ofiarą nieporozumienia, na czem cierpi nieraz jego dobre imię. W takim razie wzywa on reportera, objaśnia mu całą rzecz i tym sposobem za pomocą dzienników kładzie koniec wszelkim gadaninom.

Szkodliwszym o wiele jest inny dział amerykańskiego dziennikarstwa, poświęcony wiadomościom o różnych przestępcach, ich działalności, życiu i... egzekucji.

Rzadko kiedy mija tydzień, iżby za oceanem nie powieszono dwóch, trzech ludzi, w tej lub owej stronie. Tu dopiero przedstawia się szerokie pole dla reporterów. Idą oni za przestępcami krok w krok, zarzucają ich pytaniami, notują sobie dokładnie opis jego powierzchowności, długość stryczka, ostatnie słowa konającego i z miejsca egzekucji wysyłają szczegółowe depesze do swoich dzienników. Sprawozdania te, zabarwione jaskrawym, melodramatycznym kolorytem, czytane są z chciwością szczególniej przez nerwowe kobiety i podrastającą młodzież. Śmierć bohatera lub zasłużonego obywatela nie wywołuje takiego wrażenia, jak po mistrzowsku opisana egzekucja ohydnego mordercy. Każdy dzień egzekucji, tak nazwany „*hangman's day*" (dzień kata), stanowi swego rodzaju lukullusową ucztę dla pewnej części publiczności, rozchwytującej tego dnia gazety.

Przedsiębiorczość reporterów w tym kierunku przechodzi literalnie granice wiarogodności. Dowodem fakt następujący a prawdziwy...

W Planfield, miasteczku stanu New-Jersey, odbyć się miała w r. z. egzekucja nader „zajmującego" przestępcy, o godzinie 12-ej w nocy. Reporterzy grążyli się w rozpaczy, iż opis wykonania wyroku nie będzie już mógł być pomieszczony w rannem wydaniu dzienników. Jeden z tej braci jednak wpadł na genjalny pomysł, poszedł do dozorcy więziennego z prośbą o posunięcie o dwie godziny zegara więziennego, a to w celu przyśpieszenia egzekucji... Dozorca odmówił, dodając, iż tylko sam przestępca ma prawo rozporządzać przyśpieszeniem wykonania wyroku, w którym to celu winien wystosować piśmienną prośbę do szeryfa. Sprytny reporter, nie tracąc czasu, udał się do celi przestępcy, obudził go, rozweselił żartami, anegdotkami, zafundował mu kolację i butelkę *whiskey* i dokazał tego, iż przestępca w dowód wdzięczności za to, że reporter dopomógł mu do tak wesołego przepędzenia ostatnich chwil życia, napisał prośbę do szeryfa. Ten naturalnie prośbę uwzględnił i egzekucja odbyła się o godzinie 11-ej wieczorem zamiast o północy. Nazajutrz w jednej tylko gazecie, posiadającej tak pomysłowego reportera, ukazał się szczegółowy opis wykonania wyroku i ostatnich chwil skazanego. Było to olbrzymie zwycięztwo reportera, zrobiło rozgłos gazecie, wywołało niepospolite wrażenie wśród reporterskiej falangi, a publiczność... przyjęła to, jako należną sobie daninę.

Zbytnią popularnością jednak, pomimo tego bezustannego starania o dogadzanie upodobaniom ogółu, nie cieszą się reporterzy. Przeciwnie, każdy od nich stroni, nikt ich po za próg domu swego nie wpuszcza. To znów nie przeszkadza im do posiadania jaknajdokładniejszych wiadomości o „menu" obiadu, podarunkach weselnych, rozmowach prowadzonych w rodzinnem kółku u tego lub owego.

Niektórzy ludzie, poświęcający się specjalnie czytaniu tego rodzaju błahych, poziomych wiadomości, stają się literalnie niezdolnymi do poważniejszej lektury. Kobiety przesycone opisami przeróżnych „okropności", bez wahania oskarżają najukochańszą przyjaciółkę o karygodne przestępstwo, a nazajutrz wychwalają ją znów pod niebiosa.

„Pendant" do tych plotek stanowią wiadomości z arystokratycznego europejskiego świata. Wspomnieliśmy już na początku, iż yankee'sy żywo zajmują się wszelkiemi sprawami arystokracji, reporterzy, wiedząc o tem, dostarczają najdrobniejszych szczegółów dotyczących ich życia i stosunków. Wiadomościami temi zajmują się specjalnie podżyłe nieco niewiasty i erudycja ich na punkcie koligacyj i drastycznych szczegółów z życia arystokratycznych rodzin europejskich jest niesłychaną.

Ważniejszemi jednak znacznie są skutki przedsiębiorczości dziennikarskiej w innym kierunku, a mianowicie bezustanne mięszanie się gazet do atrybucyj sądowych. Nie przepuszczą one żadnego procesu; od samego początku takowego rozwodzą się nad zeznaniami świadków, analizują przeszłość przestępców, wywodzą swoje wnioski, wydają na swój rachunek wyroki podczas całego przebiegu sprawy. Nie napróżno sędziowie upominają przysięgłych, aby nie czytywali gazet, ponieważ wypowiadane w takowych zapatrywania mogą na nich niekorzystnie wpłynąć. Przysięgli jednak nie słuchają tych instrukcyj i wracając z sądu do domu, połykają z chciwością dzienniki, pozostając pod ich wpływem. Wyżej wspomniany G. Rider w publikacji swej twierdzi, iż prasa często pogardza autorytetem sądu, z przestępcy robi męczennika, a uniewinnionego pozbawia najlepszych owoców uwolnienia... „To już kompletna anarchja dziennikarstwa". kończy przewielebny.

Wydając na prowadzenie „interesu" dużo pieniędzy, dziennikarstwo jak magnes przyciąga najlepsze umysłowe siły kraju. Ludzie utalentowani, którzyby mogli, oddawszy się poważnej pracy, wzbogacić niejednem arcydziełem narodową literaturę, oddają się na usługi prasy. Wiedzą bowiem, iż na tem polu czeka ich szybki zarobek, z którego rodziny swoje przyzwoicie utrzymać będą w stanie. Ani medycyna, ani adwokatura nie da z początku tego dochodu, co reporterka. Młodzieńcy prosto ze szkolnej ławy zapisują się w dziennikarskie szeregi. Dostawszy się raz w to zaczarowane koło, już się zeń nie wydobędą, grzęzną jak w jakiem trzęsawisku, dopóki ich za jaką „niegodziwość" nie wyrzucą. A „niegodziwością" nazywa się zbytnie zamiłowanie prawdy i niechęć do przesadnych efektów w opisach...

Wzajemne prześciganie się w podawaniu nowin i wiadomości często, rozumie się, jest przyczyną grubych błędów i omyłek. Dzień po dniu można w szpaltach najpopularniejszych dzienników czytać nekrologi wszelakich znakomitości, a zwłaszcza z nowego świata. Niektórzy yankesi zaś tak filozoficznie zapatrują się na tę kwestję, iż przed śmiercią posyłają do redakcji z prośbą, aby im dano przeczytać przygotowane na ich cześć pośmiertne wspomnienie. Sławny amerykański aktor Burton zdążył nietylko przeczytać, ale nawet poprawić i dopełnić swój nekrolog!...

To gonienie za sensacyjnemi wiadomościami, usiłowanie oddziaływania raczej na nerwy i na wyobraźnię, aniżeli na umysł czytelników, wyprowadzanie szybkich wniosków, celem zadowolenia publiczności nienawykłej do zastanawiania się, pośpiech w robocie nie pozwalający niczego głębiej zbadać lub rozważyć, jest przyczyną dla której tak mało uzdolnionych dziennikarzy wybija się po nad zwykły poziom. Pomimo, iż wielu z nich zajmuje miejsca w kongresie i prawodawczych instytucjach stanów, żaden jednak nie dobił się tego stanowiska politycznego, jakie zejmuje we Francji naprzykład Lemoine, Leon Say, Jules Simon lub Challemel-Lacour.

O zaszczyty i dostojeństwa osobiste amerykańscy dziennikarze w ogóle nie dbają wcale. Bennett, któremu prezydent Lincoln proponował miejsce posła w Paryżu, zrzekł się tej godności, utrzymując, iż redaktorstwo wystarcza mu w zupełności i że za pośrednictwem *Heralda* więcej może zrobić dobrego, aniżeli na stanowisku posła w Paryżu. Przytem dziennikarze amerykańscy utrzymują stanowczo, iż między rządem i dziennikarstwem powinien istnieć taki sam rozdział, jaki panuje między rządem a kościołem w państwie. Korporacja dziennikarska w Ameryce ma to wspólnego z jednym z zakonów, iż członkowie tak jednej, jak i drugiego nie ubiegają się o sławę osobistą, zadawalając się sławą swego zakonu czy gazety.

Pomimo całej swobody, jaką się cieszy prasa w Ameryce, nie jest ona zupełnie niepodległą przepisom prawa. Swoboda niczem nieograniczona zaprowadziłaby zbyt daleko, oszczerstwa i prześladowania dzisiaj zresztą tak powszechne, doszłyby do zenitu. Celem zapobieżenia zbyt rażącym skandalicznym osobistym napaściom, każda gazeta podlega za oszczerstwo osób prywatnych lub zajmujących polityczne stanowisko surowemu śledztwu ze strony rządu, w skutek skargi interesowanej osobistości.

Trudno nam wykazać po kolei wszystkie dzienniki i tygodniki, których takie mnóstwo w Stanach Zjednoczonych. Obecnie zastęp ten powiększyć ma podobno gazeta ilustrowana *Moon* (księżyc), pod kierunkiem dra Mac-Donalda, specjalisty chorób umysłowych. Doktor zamierza gazetę wydawać w „*New-York Insane Asylum*" (nowoyorski zakład dla obłąkanych), którego jest naczelnikiem, a redaktorami i współpracownikami mają być znajdujący się w zakładzie chorzy; ilustracje nawet wykonywane będą przez obłąkanych... Pomysł co prawda godny amerykanina. Dr Mac-Donald obiecuje sobie, iż ten rodzaj zajęcia wywrze nader zbawienny wpływ na jego pacjentów i zapewnia, że gazeta wydawana będzie z wielką starannością...

---

kie symetryczne nieforemne przystają do siebie tylko wtenczas, kiedy są do siebie przyłożone swemi powierzchniami symetrycznemi bryły więc symetryczne przystać do siebie nie mogą, ponieważ każda ich ściana padałaby na odpowiednią ścianę stroną niesymetryczną tylko odwrotną, chcąc więc żeby bryły symetrycznie do siebie przystały, trzeba jedną z nich wywrócić tak jak rękawiczkę z ręki prawej, gdy ją chcemy włożyć na rękę lewą. Cóż to ma wspólnego z czwartym wymiarem?... Temu że się tak dzieje winne są tylko dwa wymiary płaskie każdej ze ścian danej bryły.

A już najniezrozumialszym z całej tej kwestji jest jeszcze jeden zarzut uczyniony przez p. Wł. G., że gęstości ciał nie można uważać za czwarty ich wymiar naturalny dlatego, bo wymiary powinny być niezależne od położenia. Czyliż gęstość zależną jest od położenia?...

Wrócimy do tej kwestji, jak powiedziałem, gdy elektryczność pilniejsze rzeczy za nas robić będzie, a tymczasem dajmy jej pokój. W *x* niach, *y* tniach i *z*-niach, w półdotrzynąstniach i kwadrans na pierwszniach niech sobie bujają marzyciele metafizyczni, my się trzymajmy czasu i przestrzeni, niby poręczy, ażebyśmy pośliznąwszy się na schodach rozumowań nie wpadli do lochów obłędu.

W czasie i przestrzeni, jak już w ostatniej swej kronice Prus zauważył, panował dalej dualizm. Wszystkiego mieliśmy po dwoje, a mianowicie dwa popłochy z powodu mniemanego ognia: w synagodze w Żywońcach i w teatrze małym w Petersburgu, dwa skandale dziennikarskie w redakcji *Függetlensega* w Peszcie i w dwóch małych dzienniczkach wiedeńskich, dwa odkrycia zarazków cholery, jedno w Kairze, a drugie w Warszawie (*vide* wzmiankę we wczorajszym *Kurjerze*), oraz zejście z widowni szyldów dwujęzycznych w Zagrzebiu a zastąpienie ich nowemi, niemającemi żadnych napisów.

Ze wszystkich tych podwójnych faktów najpodwójniej smutny jest ten ostatni. Dwa języki, węgierski i chorwacki, zamilkły nagle, bo żaden z nich nie chciał drugiemu przyznać prawa przemawiania. Węgrzy powiedzieli: jeżeli nie ma być napisu madjarskiego, niech nie będzie lepiej żadnego, i chorwaci zgodzili się na to samo. Przypomina to rozwiązanie „Zrzędności i przekory" Fredry, w którem dwaj ludzie niezgodni i zawistni na złość jeden drugiemu zgadzają się na to, co ani jednemu ani drugiemu nie dogadza. Jeżeli tak dalej pójdzie za przykładem szyldów, w szkołach, w sądach, w urzędach, to z czasem Węgry i Chorwacja zamienią się w kraje nieme. Z początku tylko węgier z chorwatem będą się musieli porozumiewać na migi, ażeby jeden nie uraził dumy narodowej drugiego. Następnie jedni i drudzy będą i do swoich mówili w swych językach tylko po cichu, żeby nie podrażnić ucha obcej narodowości sąsiada, a w końcu obie strony i pomiędzy sobą zaczną używać mowy migowej, jako najbezpieczniejszej i w żadnym razie nie narażającej na kułaka. Za tym przykładem pójdą niezawodnie inne kraje o ludności mieszanej, np. Czechy, a gdy w tych krajach zrobi się cicho jak makiem zasiał, wtedy i w państwach o ludności jednolitej zacznie z mody wychodzić mowa, a w użycie wejdą znaki migowe.

Przyszłość jest tedy przed głuchoniemymi, a okropny los oczekuje nauczycieli języków, guwernantki francuzki, bony szwajcarki i wszystkich tych, którzy żyją tylko z tego, że ludzkość w każdym kraju innego używa narzecza.

A całego tego przewrotu sprawcami będą węgrzy, którzy nie chcieli zrozumieć, że szyld jest nie po to żeby wisiał, lecz żeby mówił, i że w sprawie węgiersko-chorwackiej, tak jak w bajce o trzech synach, były dwa rozwiązania mądre, a trzecie... pozaprzestrzeniowe, i tego ostatniego właśnie się chwycili. Można było siłą narzucić chorwatom szyldy węgierskie i byłby to akt przemocy wprawdzie, ale przemocy logicznej, można było ustąpić ich życzeniu i dać im napisy kroackie, byłoby to cofnięciem się z zajętego stanowiska, ale niktby temu nielogiczności zarzucić nie mógł. Usunięcie wszelkich napisów, stworzenie jakiejś *x*-ni pozajęzycznej, w której żaden język nie ma prawa obywatelstwa, skazanie godeł państwa na niemotę, jest aktem połowicznym i śmiesznym, który bynajmniej nie przynosi zaszczytu ani rozumowi politycznemu ani charakterowi madjarów, ludu, któremu tem donośniej pragnąłbym to powiedzieć, że z nim pod wieloma innemi względami jaknajszczerzej sympatyzuję.

W. Skiba.

Najpoczytniejszemi dziennikami w Ameryce są:

New-York Herald (125,000 egz.), dziennik zupełnie niezależny;

New-York Sun (135,000 do 140,000 egz.), dziennik niezależny ściśle demokratycznych tendencyj;

New-York Times (60,000 egz.), dziennik niezależny tendencyj republikańskich;

New-York Tribune (30,000 egz.), dziennik republikański zależny od miljonera kupca Houlda;

New-York World (15,000 egz.), dziennik demokratyczny, również zależny od Houlda;

Staats Zeitung (60,000 egz.), dziennik niemiecki niezależny demokratyczny.

Koszta utrzymania *New-York Heralda* wynoszą rocznie 1,000,000 dolarów; dochód z prenumeraty i sprzedaży wynosi 350,000 dolarów, z ogłoszeń 1,150,000 dol. Zyski więc przewyższają wydatki o całe pół miljona dolarów. Stanowi to czysty dochód Bennetta, który drugie pół miljona dochodu ma z nieruchomości swoich w New-Yorku i Europie.

Dziennie drukuje się w Stanach Zjednoczonych 3,581.187 egzemplarzy gazet, za które publiczność płaci do 26,250,100 dol. rocznie. Wszystkich dzienników w związku wychodzi 962, wiele z nich w wydaniu wieczornem i porannem. Prócz tego redakcje tychże dzienników wydają 903 tygodniowych, świątecznych, dwutygodniowych i innych wydawnictw, które po większej części zawierają streszczenie spotrzebowanego już materjału. Ogółem w Stanach Zjednoczonych drukuje się rocznie 1,127 337,355 egzemplarzy gazet codziennych i 216,763,880 egz. gazet tygodniowych i perjodycznych.

Staraliśmy się tu podać możliwie dokładny obraz prasy nowego świata. Jest ona zupełnie odrębną i tak niepodobną do europejskiej, jak mało zbliżeni są amerykanie do mieszkańców Europy. Inne zupełnie mają oni pojęcia o moralności, o ustroju społecznym, o prawach obowiązujących; tam gdzie panuje taka nieograniczona swoboda w społeczeństwie, tam musi panować równa swoboda w prasie. Prasa amerykańska, jednem słowem, jest tem, czem ją zrobił naród i dopóki ten się nie zmieni, dopóty ona taką pozostanie. Zły wpływ, wywierany przez nią na ogół z jednej strony, kompensuje się jej zasługami w innym kierunku. Czynny amerykanin nie traci czasu na próżne debaty i dysertacje polityczne, skoro nadejdzie czas wyborów, już mu dzienniki udzielą wskazówek. Amerykańska prasa to wszechwiedny Argus, służący ślepo panu i władcy swemu: publiczności, broniący zawsze i tylko jej interesów i dobra, dbały o rozweselenie go i dostarczenie mu rozrywki.

Amerykanin w zamian za to widzi w dzienniku swoją wyrocznię, do niego udaje się po radę, obdarza go nieograniczonem zaufaniem.

Słowa sławnego patrjoty, prezydenta Jeffersona, najlepszym są dowodem tego przywiązania amerykanina do dziennika...

„Wolałbym—rzekł on—mieszkać w kraju, gdzie są gazety a nie ma rządu, aniżeli w takim, w którym jest rząd, a nie ma gazet..."

Br. N.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Ministerjum spraw wewnętrznych, jak donoszą dzienniki petersburskie, oblicza etat, potrzebny na utrzymanie komitetów cenzury, pojedyńczych cenzorów oraz inspektorów nad drukarniami i zakładami litograficznemi, w ogólnej sumie rs. 200,000, oprócz wydatków na utrzymanie głównego zarządu prasy w Petersburgu.

= Personel ministerjum spraw wewnętrznych został w r. b. znacznie powiększony; według dzienników petersburskich, ministerjum to liczy obecnie 17 osób, których utrzymanie rocznie wynosi 63,000 rs.

= W wyższych sferach rządowych powstał projekt, według którego w każdym wypadku bankructwa bankowego likwidację prowadzić ma specjalna komisja, wyznaczona przez ministerjum skarbu. Do komisji tej będą wchodzili z jednej strony przedstawiciele rządu, z drugiej zaś przedstawiciele kupiectwa. Ogólny zarząd w komisji należy do ministra skarbu.

= Ministerjum finansów otrzymało do zatwierdzenia projekt ustawy towarzystwa popierania rzemiosł. Według tego projektu, towarzystwo ma regulować stosunki między majstrami a czeladzią, urządzać opiekę nad uczniami, wystawy rzemieślnicze, bibljoteki, odczyty i szkoły niedzielne, wreszcie otwierać sklepy spożywcze. Rzeczywistymi członkami towarzystwa mogą być jedynie właściciele zakładów rzemieślniczych.

= Ruch pociągów towarowych na drodze nadwiślańskiej wzmógł się do tego stopnia, iż zarząd nie mogąc nastarczyć wymaganiom interesantów, zmuszony jest pożyczyć pewną liczbę wagonów od drogi terespolskiej.

= Z dniem 1-ym listopada r. b. zmieniony zostanie dotychczasowy letni rozkład biegu pociągów na drogach warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej.

= Z powodu nadchodzącego terminu poboru wojskowego wydane zostało rozporządzenie, iżby przemieszkujący w Warszawie popisowi i innych okręgów udali się w swoim czasie do stawiennictwa.

= Z powdu ciągłych skarg na wygórowane opłaty, pobierane przez zarządy hotelowe od przyjezdnych tytułem komisowego za dopełnienie formalności meldunkowych, władze administracyjne wydały rozporządzenie, z mocy którego wszyscy komisjonerzy, podejmujący się tych czynności, obowiązani są wykupywać świadectwa na prawo handlu, w każdym zaś numerze hotelu i zajazdu powinna być wywieszona taksa opłat komisowych.

= Z powodu częstych wypadków zapalania się wozów z sianem i słomą, zabronionem zostało powożącym palenie fajek i papierosów, nad czem winna czuwać zewnętrzna służba policyjna.

= Wznowionem zostało dawniej obowiązujące rozporządzenie, aby w każdym domu na strychu i w korytarzach piwnic stały stągiewki napełnione wodą.

= Pułkownik Onoprienko naczelnik straży ogniowej powrócił z urlopu i objął swoje obowiązki.

= P. oberpolicmajster w rozkazie dziennym wyraża podziękowanie straży ogniowej za wzorowy porządek w jakim się przedstawiła przy przeglądzie odbytym w zamku przez Głównego naczelnika kraju.

= Kancelarja rzymsko-katolickiego konsystorza przeniesioną została z Kanonji na Miodową do pałacu arcybiskupiego.

= Stan finansowy Towarzystwa wioślarskiego, jak się przekonywamy z wyciągu kasowego za wrzesień, poprawił się. W dniu 1-ym września r. b. było bowiem w kasie gotówki rs. 61 k. 55, a w dniu 1-ym b. m. rs. 267 kop. 18. Dochody w ciągu września uczyniły rs. 1038 kop. 68, w tej cyfrze ze składek rs. 336, a z wpisowego rs. 265. Suma wydatków dosięgła kwoty rs. 821 kop. 50.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś na scenie teatru wielkiego występ p. Varesi i p. Defalco w... „Cyruliku sewilskim".

Abonament lit. B, nr 2.

* Zapowiedziane na jutro przedstawienie „Carmeny", z powodu niedyspozycji p. Hermanówny, nie przyjdzie podobno do skutku.

* W nadchodzącą niedzielę wznowioną zostanie jednoaktowa komedja „Iskierka", niegrana od chwili opuszczenia sceny przez R. Popielównę.

Obecnie w sztuce tej debiutować będzie p. Welling-Cieślińska.

* W przyszłym tygodniu na scenie teatru wielkiego debiutować ma p. Józefa Knapczyńska.

* Zaniechane chwilowo próby z „Pani kasztelanowej" p. K. Zalewskiego rozpoczęły się dziś ponownie.

* Dziś na scenie teatru małego odbyła się jeneralna próba z „Ładnego chłopca" Lacome'a.

* Onegdajszy pierwszy występ p. Bronisławy Dowiakowskiej w operze lwowskiej uwieńczony był zupełnem powodzeniem.

Primadonna nasza otrzymała wśród oklasków olbrzymi bukiet z róż i fijołków zdobny jej cyframi.

= Interpelacja.

Otrzymujemy od pani W. M. pismo wystosowane w imieniu matek, zapytujące co się dzieje z ostatecznym rezultatem konkursu imienia ś. p. Pauliny Krakowowej?

Termin tego konkursu upłynął z dniem 19-tym czerwca r. b., a szczupła liczba nadesłanych rękopismów, których ogółem było tylko cztery, nie usprawiedliwia tak długiej zwłoki z przysądzeniem nagrody.

Byłoby pożądanem, ażeby dziełko, które zostanie uwieńczone już w tym roku na gwiazdkę dostać się mogło w ręce dziatwy i przynieść jej moralny pożytek.

Mamy nadzieję, że ta interpelacja nie będzie długo oczekiwała na odpowiedź.

Przy tej sposobności przypominamy sprawę pomnika dla ś. p. Pauliny, która wobec słabego poparcia ze strony uczennic w zapomnieniu utonęła... A szkoda!

= Trzeci most w Warszawie...

Hamburger Nachrichten donoszą, iż jedna z poważniejszych firm niemieckich robi starania o udzielenie koncesji na trzeci most w Warszawie.

Sprawozdawca rokuje przedsięwzięciu olbrzymie korzyści, nadmieniając w pokorze ducha, iż tak ważny interes nie powinien z rąk niemieckich się wyśliznąć.

Bravo!

= Duńczycy u nas.

Duński *Dagbladet* zawiera wzmiankę o kolonji skandynawskiej w Warszawie, która pomimo niewielkiej odległości krajów skandynawskich wcale nie jest liczną.

Dziennik ten oblicza, iż osób pochodzenia skandynawskiego za właściwemi paszportami bawi tu nie więcej jak kilkadziesiąt.

Zajmują się one przeważnie robotami przy warsztatach żelaznych oraz pełnią służbę przy żegludze na Wiśle.

Wszystkie prawie te osoby zlały się z miejscową ludnością, dlatego nie tworzą oddzielnego stowarzyszenia.

Jedna z rodzin doszła na drodze handlu do takiej zamożności, iż nabyła folwark w krakowskiem i zajmuje się tam rolnictwem i gospodarstwem przemysłowem.

= Z Towarzystwa wioślarskiego.

Komitet Towarzystwa zabrał się na serjo do roboty.

Dzięki jego zabiegliwości członkowie sympatycznego Towarzystwa mieć będą w tym roku i odczyty, lekcje gimnastyki, z wszelkiemi jej odcieniami i... śpiewu chóralnego.

Na lekcje gimnastyki zapisało się tak wielu ochotników, iż podzielić ich musiano na dwa oddziały.

Uprawa siły męskiej, główny cel Towarzystwa, zimą więc drzemać nie będzie.

= Zabawki.

Elektryczność wchodzi coraz bardziej w modę...

Tutejsi kupcy galanteryjni sprowadzili z Wiednia rozmaite figle, a między innemi sporo przedmiotów z lampkami elektrycznemi, jak portmonetki, bukiety ze sztucznych kwiatów itp.

Każdy przedmiot zaopatrzony jest w mały akumulator przechowujący zapas elektryczności, która oświeca minjaturową lampkę umieszczoną w środku tegoż przedmiotu.

Zresztą jest to zabawka bez praktycznego znaczenia, elektryczność bowiem wyczerpuje się wkrótce i lampki gasną.

Cena tych zabawek nie przechodzi... 25 rs.

Bagatelka!

= *Sic transit...*

Pokazywano nam parę trzewików podobno zagranicznych, kupionych na Żabiej, które po jednodziennem użyciu rozleciały się.

Taniość i elegancja!..

= Skandaliczna bibljoteka.

Po zmarłym niedawno panu X. pozostał obszerny księgozbiór zawierający około 4,000 tomów.

Wszystkie książki należą do literatury... skandalicznej rozmaitej epoki, w różnych językach.

Najwięcej, w tym dziale, znajduje się książek francuskich a najmniej polskich.

Skandal więc, dzięki Bogu, w naszem piśmiennictwie jaknajmniej się rozpleniał.

Oprócz książek w ciekawym tym bądźcobądź zbiorze znajdują się ryciny odpowiedniej treści.

Ciekawi jesteśmy co z tym osobliwym fantem zrobią spadkobiercy?

= Dowcipna młodzież.

W dniu wczorajszym późnym wieczorem grono wesołej młodzieży, przechodząc przez ulicę Chmielną, zabawiało się zdejmowaniem z domów kart oznajmiających o wynajmie mieszkań.

Zdejmowane karty pomysłowi młodzieńcy umieszczali następnie pod mostkami, i radowali się wielce tym swoim znakomitym czynem.

Szczególny sport!...

= Kradzież.

W domu pod nrem 10, przy ulicy Żelaznej, z mieszkania Izraela Ch. skradziono nocy dzisiejszej dowody na listy zastawne, złożone w Banku polskim w ilości 4000 rs., oraz listami zastawnemi i gotówką 1250 rs.

Śladu kradzieży brak zupełnie.

= Zagubiony.

Przybyły w dniu onegdajszym z Częstochowy b. aptekarz Feliks M., który od dość dawna ulegał napadom melancholji, wyszedłszy w dniu wczorajszym z domu przy ulicy Zielnej nr 34, dotąd nie powrócił.

Jest przypuszczenie, iż w napadzie melancholji odebrał sobie życie.

= Podrzucenia.

Pod drzwiami ślusarza K., przy ulicy Kaczej, pod nrem 47a zamieszkałego, podrzucono półroczne dziecię płci męskiej.

Dziecko odesłano do domu podrzutków przy szpitalu Dzieciątka Jezus.

W dniu dzisiejszym zaś, w parku na Pradze, o godzinie 5-ej rano, znalezione zostało podrzucone niemowlę płci żeńskiej, liczące cztery tygodnie życia.

Podrzutka odesłano do Dzieciątka Jezus.

= Ostrożnie z zapałkami.

W dniu wczorajszym w mieszkaniu państwa Z. na Elektoralnej, dziewczynka siedmioletnia, dorwawszy się do zapałek

zapalała jedną po drugiej, w czem jej dopomagał młodszy o dwa lata braciszek.

Nagle zapałka rzucona przez chłopczyka upadła na głowę siostry, której bujne włosy w jednej chwili stanęły w płomieniach.

Na krzyk dzieci przybiegła matka znajdująca się w drugim pokoju i nie tracąc przytomności, narzuciła na głowę dziecka kołdrę, czem ogień stłumiła.

Mimo to jednak mała ofiara poniosła ciężkie poparzenia główki i twarzy, a z bólu i przestrachu wpadła w silną gorączkę.

= W warsztacie stolarskim.

Wczorajszego wieczoru na Walicowie, w warsztacie stolarskim, czeladnik Adam K., w kłótni ze swoim majstrem Józefem S., pchnął go dłutem w plecy.

Rana głęboka na 6 centymetrów i grozi niebezpieczeństwem.

Czeladnik, widząc skutki swojej zapalczywości, ratował się ucieczką przez okno. lecz uderzywszy głową w szybę, poniósł szwank tak bolesny, iż musiał być odesłany do szpitala św. Ducha.

= **Wypadki.** Józefa Z., zamieszkała przy ulicy Mostowej, przy przenoszeniu szafy upadła i przygnieciona ciężarem uległa ciężkiemu obrażeniu krzyża.—Na Starem-Mieście czeladnik rzeźniczy Karol P., rąbiąc mięso. przez własną nieostrożność odciął sobie dwa palce u lewej ręki.—Na Chmielnej dorożkarz niewiadomego numeru zranił dyszlem w głowę Joannę T.—Na Marjensztadzie Franciszek B. drągiem żelaznym uderzył Antoniego C. i zranił go dość ciężko w głowę.

= Konsekracja świątyń.

Trzy nowe świątynie, wzniesione niedawno ze składek parafjan, konsekrował w czasie swego ostatniego objazdu JE. ks. biskup płocki, Kacper Borowski.

Świątynie te znajdują się w powiecie ostrowskim, gubernji łomżyńskiej, a mianowicie w Nurze pod wezwaniem św. Jana Ewangelisty, w Czyżewie św. Piotra i Pawła i w Jasiennicy św. Rocha.

= Z pola.

Z okolic Międzyrzeca donoszą nam, iż w całem Podlaskiem zbiór siana wypadł w r. b. pomyślnie.

Za to rolnicy ogólnie skarżą się na brak słomy.

Okopowizny chybiły, ziemniaki zaś, drobne i małe, dostają plam i psują się: wyjątek stanowią gatunki *earli-rose* i *late-rose*, które są zdrowe i smaczne o tyle, o ile nie pochodzą z gruntów sapowatych i mocnych.

Silnie zalecane szamp'ony nietylko nie wydały dobrego plonu, ale nawet ulegają zepsuciu.

Urodzaj buraków również nieświetny.

= Długowieczność.

W Łodzi umarła w tych dniach, dożywszy wysokiego wieku lat 101, Fryderyka Meissnerowa.

Meissnerowa była najstarszą mieszkanką Łodzi i prawie do ostatniej chwili cieszyła się dobrem zdrowiem.

Pozostawiła ona bardzo liczną rodzinę.

= Dla biednych.

W dniu 14-ym b. m. grono amatorów w Dąbrowie odegrało trzy jednoaktówki, przeznaczając dochód z przedstawienia na cele filantropji miejscowej.

Tym razem wybrano „Wdówkę", „Consilium facultatis" i „Żonę, która wodzi za nos męża".

Publiczność, tłumnie w sali zebrana, licznemi oklaskami nagradzała szlachetne usiłowania amatorów.

= Monopol transportowy.

Z Kielc odbieramy następujące pismo:

„Już tyle pisano o niewygodach podróży na prowincji, iż byłoby zbytecznem powtarzać dawno wyśpiewane skargi licznych pasażerów.

Poprzestaję więc na faktycznym opisie podróży, jaką niedawno miałem nieszczęście odbywać.

Karetka pocztowa, kursująca na trakcie kielecko-piotrkowskim, zatrzymuje się na stacjach po całej godzinie, skutkiem czego spóźnia się na pociąg drogi wiedeńskiej.

Zazwyczaj jest ona nieoświetlona, skutkiem czego pasażerowie narażeni są na nieprzyjemności...

Na trakcie znowu warszawsko-krakowskim karetki mają tylko tyle światła, ile im dadzą go w Warszawie, zkąd wychodzą o godzinie 10-tej wieczorem.

O powozach, wyprawianych z Radomia do Kielc, nie ma nawet co mówić: o Ryczywole zamilczeć wolę...

Na stacjach Białobrzegi i Suchedniów podróżni są zatrzymywani po kilka godzin i dlatego też zawsze się spóźniają do celu podróży.

Doprawdy, wartoby już raz pomyśleć o radykalnej reformie środków komunikacyjnych, gdyż dzisiejszy monopol poprostu naigrawa się z publiczności.

Pasażer."

= Pożar.

Przed kilkoma dniami na folwarku Kołowo, w powiecie słupeckim, w zabudowaniach gospodarskich wszczął się pożar, który szerząc się z nadzwyczajną szybkością, obrócił w perzynę budynki, a w nich całą krescencję i inwentarz, nieubezpieczone.

Spalone budynki ubezpieczone były na sumę 4800 rs.

Szkody w spalonem zbożu i inwentarzu żywym wynoszą do 10.000 rs.

W płomieniach zginął miejscowy robotnik Wojciech Pilski, prawdopodobnie sprawca pożaru.

Ze świata.

× **W Krakowie** pobłogosławiony został onegdaj związek małżeński, zawarty pomiędzy p. Konstantym Jelskim, znanym przyrodnikiem, a p. Heleną Korsakówną z Litwy.

× **Pałac w Sieniawie,** o którego pożarze donosiliśmy, padł pastwą ognia w nocy z niedzieli na poniedziałek. Był on, jak podaje *Czas*, zbudowany przez hetmana Adama Sieniawskiego, a następnie przeszedłszy drogą spadku na własność ks. Czartoryskich, służył za rezydencję wojewodzie ruskiemu i jenerałowi ziem podolskich. W ostatnich czasach został odrestaurowany przez ks. Władysława Czartoryskiego. Do długiej budowli bezpiętrowej, mającej kształt wielkiego dworu wiejskiego, ale mieszczącej wspaniałe, niezwykle wysokie komnaty, przybudowano z dwóch stron piętrowe pawilony, zastosowane do stylu gmachu. Wszystkie szczegóły wykonano według najlepszych wzorów, z wielką starannością, smakiem i nakładem. Rysunków drzwi, okien, posadzek i schodów dostarczył słynny architekt Violet-le-Duc, a roboty wykonywali miejscowi sieniawscy robotnicy. Restauracja była właśnie na ukończeniu i przed miesiącem zaledwie odbyło się poświęcenie odrestaurowanego pałacu. Ks. Czartoryscy zamierzali przepędzać w Sieniawie lato, co wróżyło, iż do pałacu wróci życie takie, jakie w nim panowało przed pół wiekiem, gdy dom ks. C. koncentrował w sobie życie naukowe, literackie i towarzyskie. Tymczasem ogień powstały z nieostrożności robotników zniweczył te nadzieje. Z pałacu pozostały tylko nagie mury. Spłonęła znaczna część mebli i sprzętów, a pomiędzy niemi bogate bronzy z malachitami, dar Cesarza Aleksandra I-go. Archiwum rodzinne, galerję obrazów i część starożytnych mebli, jak donieśliśmy, ocalono.

× **„Stowarzyszenie Dantego"** w Ameryce, zarejestrowało 62 przekładów wielkiego poety w ostatniem dwudziestoleciu dopełnionych. W tej liczbie figuruje praca Stanisławskiego, do której komentarz napisała poetka polska, znana pod pseudonymem Maritany.

× **Harmonijki.** Znany ten instrument, ulubiona gędźba naszej czeladzi rzemieślniczej i kucharek, stanowi znaczną gałęź przemysłu fabrycznego w Niemczech. Jeden zakład w Berlinie z trzema machinami parowemi, zatrudnia 400 do 600 robotników. Tygodniowo wyrabiają tu 3,600 do 5,000 sztuk. Potrzebnego do tej fabrykacji drzewa dostarczają głównie Prusy zachodnie i nasz kraj. Drzewo przed użyciem go na wyrób musi schnąć lat dwa. Rocznie przerabiają go 60,000 stóp kubicznych. Oprócz rozprzedaży po Europie, harmonijki rozchodzą się po Ameryce, Indjach wschodnich, Australji i południowej Afryce. Wytworniejsze dochodzą w cenie do 200 marek.

× **Wystawę hygieniczną** berlińską zwiedziło w ciągu pięciu miesięcy 870,000 osób.

× **Najwyższym żołnierzem** w garnizonie berlińskim jest pewien nowozaciężny ochotnik jednoroczny 2-go pułku gwardji pieszej. Wzrostu ma on 219 centimetrów, czyli 6 stóp i 11 cali. Żaden, nawet tambor-major, nie może się z nim równać, a mundur musiano dla niego osobno zamawiać.

× **Wyborną anegdotę,** w której prawdziwość zresztą niekoniecznie wierzyć można, opowiada jeden z dzienników peszteńskich. Młody, jednoroczny ochotnik wojskowy, z pułku huzarów, w upstrzonym rozmaitemi ozdobami mundurze, paradował w tych dniach po alei Wacowickiej w Peszcie. Naraz z przeciwnej strony nadjechał w powozie jenerał-komendat Węgier, br. Edelsheim-Gyulai, a ochotnik mijając powóz, salutował go jak należało. Jenerał zmierzył go od stóp do głów, kazał woźnicy stanąć i zawołał: „Panie jednoroczny, proszę bliżej!" Młody żołnierz przystąpił do powozu i u dzwiczek jego stanął w pozycji: „baczność!" — „Czy pan nie wiesz — odezwał się jenerał — iż przepisy zakazują żołnierzom noszenia tych błyskotek na mundurze? Gdybym raz jeszcze zobaczył je u pana, poszlę pana do profosa. Skończyłem!" — Otóż najciekawszą w tej historyjce jest okoliczność, iż ochotnik jednoroczny, który na ulicy otrzymał taką admonicję, jest... synem jenerała br. Edelsheim-Gyulai!

Nekrologja.

† Ś. p. Leon **Worytko,** b. naczelnik w Banku polskim, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zmarł dnia 17 b. m., w wieku lat 64. W ciężkim smutku pozostała żona z córką i bratem zmarłego zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo dnia 20 b. m., o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Antoniego (po-reformackim), przy ulicy Senatorskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —3557

† Ś. p. Władziunia **Dąbrowska,** córka Jana i Marji z Wilczyńskich, przeżywszy lat 4 i pół, w dniu 19 b. m., po krótkiej lecz strasznej chorobie, przeniosła się do wieczności. Pogrążeni w smutku rodzice zapraszają krewnych i życzliwych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża w piątek, dnia 19 b. m., o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —3559—

† Ś. p. Antonina **Grzegorzewska,** po długiej słabości, opatrzona św. sakramentami, zakończyła życie dnia 16 b. m., przeżywszy lat 56. W ciężkim smutku pozostały mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 19 b. m., w piątek, w kościele św. Jacka przy ulicy Freta, o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —3550—

† Ś. p. Bazyli, syn Jana, podpułkownik **Sklarewski,** b. komisarz warszawskiej policji, po długiej i ciężkiej chorobie życie zakończył dnia 5 (17) października r. b., w 67 roku życia. Stroskana żona zaprasza krewnych, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy placu św. Aleksandra, nr 7, dnia 7 (19) b. m., w piątek, o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz wolski. Żałobne nabożeństwa odprawiane będą codziennie o godzinie **11-ej** zrana i o **6-ej** wieczorem, do czasu wyprowadzenia zwłok, w mieszkaniu zmarłego. —3556—

† Ś. p. Marja z Piotrowskich **Filipczyk,** po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, w dniu 17 b. m., przeżywszy lat 26, zakończyła życie. Stroskany mąż wraz z synami małoletniemi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 20 b. m., w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, w kaplicy św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —3560—

† Ś. p. Ernest **Gellert,** hodownik owiec w Krośniewicach, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. komunją, zasnął w Bogu dnia 11 października r. b., przeżywszy lat 66, pochowany został na cmentarzu miejscowym. —3558—

† W dniu 19 b. m., w piątek, od godziny **10-ej** zrana, odbywać się będzie w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, nabożeństwo żałobne za duszę świętej i nieodżałowanej pamięci Anny z Lewickich **Krajewskiej.** —3548

Z Cesarstwa.

Petersburg 16 go października. — Dzienniki tutejsze powtarzają następną depeszę *Tagblattu* z Paryża: „Wskutek widzenia się rossyjskiego dyplomaty, szambelana hr. Chreptowicza, z prezydentem rzeczypospolitej francuskiej rozeszła się nieprawdopodobna pogłoska o zamierzonem jakoby spotkaniu ministra-prezydenta p. Ferry z rossyjskim ministrem spraw zagranicznych p. Giersem w Montreux."

Petersburg 16-go października.—Dzienniki odeskie donoszą, że projekt przebicia kanału między morzami Czarnem i Azowskiem wejdzie w wykonanie. Delegowany w celu bliższego zbadania tej sprawy, rz. rad. st. Ewald, zebrał już potrzebne objaśnienia i przez Kercz, Taganrog i Rostow udał się do Petersburga. Materjały do robót potrzebne mają być przygotowane jeszcze w tym roku, a same roboty rozpoczną się latem roku przyszłego. Kanał mieć będzie bardzo doniosłe znaczenie handlowe, zwłaszcza ze względu na bogate zasoby węgla w nizinach Donu. Przy taniości transportu węgiel ten będzie mógł skutecznie konkurować z węglem zagranicznym, w jaki dotąd zaopatrywała się cała południowa Rossja.

Petersburg 16-go października. — Powrót Najjaśniejszych Państwa do stolicy państwa nastręcza *Nowostiom* sposobność do zaznaczenia raz jeszcze, że zjazd w Fredensborgu miał charakter czysto familijny, pokojowy, nie zagrażający niczem Europie, owszem, dążący do zażegnania niebezpieczeństw, jakie grożą pokojowi zkądinąd, a mianowicie ze strony Niemiec i Austrji. „Czasowa solidarność tych dwóch państw—piszą *Nowosti*—ustanowiona potężną ręką żelaznego księcia, w wielu razach sprzeciwia się interesom Rosji. Położenie rzeczy w Serbji, Bułgarji i w ogólności na półwyspie bałkańskim jest, jak to już konstatowaliśmy niejednokrotnie, dotykalnym objawem owego sprzeciwieństwa. Dążności monarchów, którzy przystąpili do środkowo-europejskiego przymierza, zaczynają iść wbrew dążnościom ich narodów. Widzimy to w samej Austrji, w Serbji, Rumunji i nakoniec nawet w Bułgarji. We wszystkich tych krajach objawia się bardzo wyraźnie rozterka pomiędzy tronami, wciągniętemi w sferę interesów niemieckich, a narodami pragnącemi zachowania swojej ekonomicznej i politycznej niezależności. Berlin czuje się wszystko-mogącym; przestaje pojmować zbliżenie albo przymierze na równych warunkach. Wskazuje cel i wszczyna układy tylko z tym, kto ten cel uznaje. Do czego dąży książę Bismark, dla nikogo nie jest tajemnicą. Dąży on mianowicie do wytworzenia koalicji, która

byłaby dość silną, aby doprowadzić do urzeczywistnienia zadania niemieckie, skierowane przeciw zachodowi i wschodowi. W tej właśnie jednostronnej polityce tkwi zasadniczy powód anormalności dzisiejszych stosunków międzynarodowych. Mocarstwo, samo już przez się potężne, wzmocnione nadto jeszcze całym szeregiem sojuszów, przepisuje Europie prawa i przepisuje je, rządząc się naturalnie wyłącznie tylko dobrem narodu niemieckiego. W tem to położeniu rzeczy kryje się istotne niebezpieczeństwo. Pragnęłoby się wierzyć, że w Berlinie nie przekroczą granicy, oddzielającej naturalne interesa Niemiec i krajów sąsiednich. Chciałoby się w to wierzyć, ale doświadczenie dziejowe mocno podkopuje takie zaufanie. Nie znamy przykładu, aby mocarstwo, któreby doszło do takiego stopnia potęgi co Niemcy, nie naruszało żywotnych interesów innych narodów. Jedyny sposób zapobieżenia niebezpiecznym komplikacjom w podobnych warunkach jest tylko osłabienie poczucia wszechwładzy, przez postawienie odpowiedniej przeciwwagi. Pokój zależy obecnie od takiego lub innego ugrupowania mocarstw, i dlatego też przemawialiśmy zawsze za przymierzem państw, które jeszcze nie zostały wciągnięte w sferę interesów niemieckich i wszechwładzy Berlina nie uważają za zbawienną dla Europy. Pobyt Najjaśniejszych Państwa w Fredensborgu musiał przekonać Europę, że takich mocarstw jest jeszcze sporo, że ożywia je szczera miłość pokoju i że gotowe są bronić go. W tem właśnie leży doniosłe polityczne znaczenie cichych fredensborskich dni."

Ostatnia poczta „Kurjera Warszawskiego."

Paryż 16-go października. — Manifest radykalistów powiada między innemi: „Podkopywana przez wszystkie reakcyjne i klerykalne partje od lat dwunastu, dzięki pomocy odszczepieńców republikańskich, rzeczpospolita znajduje się w niebezpieczeństwie; nietylko rzeczpospolita, ale i ojczyzna. Waszą rzeczą, prawdziwi demokraci, jest zniweczyć wewnętrzne intrygi, mające popierać zawikłania zewnętrzne. Pozbądźcie się złudzeń waszych poprzedników z r. 1848-go i poznajcie niebezpieczeństwo. Rząd wszelakiej hańby, rząd podłości i społecznego wyzyskiwania, orleanizm, gotuje się napaść na was. Ci, którzy splądrowali Francję, aby nasycić swą ambicję, ci godni następcy twórców „porządku moralnego", ci wrogowie patrjotyzmu, którzy chcą nową bratobójczą wywołać walkę, aby na ruinach Francji i rzeczypospolitej zatknąć sztandar swych rządów, muszą znaleźć w nas przeciwników, broniących się legalną bronią głosowania."

Paryż 16-go października.— Na dzisiejszej radzie gabinetowej postanowiono utworzyć złożoną z 36 członków „wyższą radę dla spraw kolonij". *Télégraphe* donosi, że minister marynarki, admirał Peyron, zamyśla przyznać misjom katolickim szerszy zakres działania w systemie kolonizacji. Nad pytaniem tem zastanowi się nasamprzód rzeczona rada dla spraw kolonij.

Paryż 16-go października.— Ajencja Havasa donosi, że deputowani z Wyższej Sabaudji zamyślają po zebraniu się izb wnieść interpelację w sprawie neutralności tej prowincji; nie zgadzają się oni ani z francuską ani szwajcarską interpretacją odnośnych traktatów i będą żądali porozumienia się zgodnego obu państw.

Paryż 16-go października. — Wybuch rozruchów włościańskich w Portugalji, których widownią była miejscowość Coura w okolicy Walenki, wywołany został wyłącznie kwestją podatkową. Pomimo okrzyków: „Niech żyje republika!" powszechnie jest wiadomem, że w Portugalji nie ma zwolenników tej formy rządu, oprócz może w jednem Oporto.

Londyn 16-go października.—Mukhtar basza w rozmowie z korespondentem *Standarda* zapewniał, iż misja jego nie miała na celu zawarcia przymierza turecko-niemieckiego. Następnie użalał się poseł sułtański na nieprzyjażne wobec Turcji zachowanie się rządu angielskiego, który wolał sprawę egipską rozwiązać sam, aniżeli ze współudziałem Turcji, do czego była uprawnioną.

Londyn 16-go października. — Według wiadomości z Capetown, znajduje się Keczewayo obecnie w Natalu, gdzie oświadczył swoje poddanie się angielskiemu rezydentowi.

Matryt 15-go października.— Hiszpańska agentura telegraficzna Fabra rozesłała następujący komunikat: „Rezerwa, z jaką półurzędowa prasa niemiecka zachowała się w obec wypadków z dnia 29-go września, tudzież skład nowego rządu hiszpańskiego, dowodzą jasno, że pomiędzy Niemcami i Hiszpanją nie stanęła żadna umowa; dowodzą one również nierozsądku tych osób, które posądzają króla Alfonsa o niechęć do Francji. Monarcha ten zamierzał w Paryżu ponowić wyrażone w Monforte uczucia sympatji dla narodu francuskiego."

Ateny 16-go października.—Serdar czarnogórski, Radonicz, brat ministra, przybył tu w nadzwyczajnej misji.

Belgrad 16-go października.—Rząd zamierza zwołać skupczynę na dzień 30-ty grudnia st. s. do Niszu.

Telegramy własne „Kurjera Warszawskiego".

Lwów 18-go października.

Wczorajsze posiedzenie wieczorne sejmu trwało do godziny 11-ej w nocy. Sprawozdawcą z wniosku dra Grocholskiego w sprawie ograniczeń dowolności dzielenia gruntów włościańskich był poseł dr Pilat. Przeciw wnioskowi przemawiali: Hausner, Rybicki, Łubieński, za tymże: Grocholski, Popiel, Abrahamowicz. Odraczający wniosek Rybickiego odrzucono 63 głosami przeciw 53. Wniosek komisji przyjęto 68 gł. Hausner w świetnej mowie dowodził, iż kraje zaludnione przez podział gospodarstw potężnieją, produkcja w nich ożywia się, dobrobyt wzrasta. Wniosek trzymania włościan w wieczystej kurateli grozi wydziedziczeniem setek tysięcy, które pomnożą zastępy socjalistyczne. Wieczorem poseł dr Euzebjusz Czerkawski zdawał sprawę z wniosków komisji szkolnej o reformie szkół ludowych. Przemawiali: Grocholski, Rey, Dzieduszycki, Stadnicki. Mówcą jeneralnym był rusin Romańczuk. Przyjęto wnioski komisji, postanawiające założenie w przeciągu dziesięciolecia 1200 brakujących szkół ludowych.

Lwów 18-go października.

Zapowiadany pierwotnie na wczoraj pogrzeb Henryka Schmitta odbędzie się w dniu dzisiejszym. Koszta pogrzebu pokryje kraj. Kondukt pogrzebowy wyruszy z domu zmarłego i uda się do katedry, a zkąd dopiero głównemi ulicami na cmentarz łyczakowski. Przed domem zmarłego i na cmentarzu wygłoszone będą mowy żałobne.

Berlin 18-go października.

Rząd niemiecki wysyła do Turcji znaczną liczbę urzędników, celem objęcia tamże ważnych posad w administracji.

Berlin 18-go października.

Pojutrze ma odbyć się konferencja pomiędzy posłem niemieckim w Rzymie, bar. Keudellem, posłem austrjackim tamże, hr. Ludolfem, i ministrem spraw zagranicznych, p. Manciniim. Na konferencji mają być udzielone rządowi włoskiemu informacje co do treści układów, toczonych w Salzburgu pomiędzy księciem Bismarkiem i hr. Kalnokym.

Paryż 18-go października.

W komisji budżetowej minister finansów Tirard oświadczył, iż pomimo wojny w Tonkinie i dalszego wykonania robót publicznych, objętych w planie Freycineta, potrafił zmniejszyć wydatki o 45 miljonów fr., celem uszczuplenia deficytu.

Londyn 18-go października.

Rząd francuski wynagrodził dobrowolnie misjonarza angielskiego Shawa za straty, poniesione przezeń wskutek aresztowania go w Tamatave.

Ateny 18-go października.

Dwa okręty z 200 namiotami i prowjantem odpłynęły na wyspę Chios, do miejscowości nawiedzonych trzęsieniem ziemi.

Cetynja 18-go października.

Książę Mikołaj wyjechał do Niksicza i Daniłogrodu, gdzie ma być utworzoną druga stolica państwa.

GIEŁDA.

Dnia 18-go października roku 1883-go.

Od wczoraj stan rzeczy na giełdzie warszawskiej w niczem się nie zmienił. Taż sama niechęć do interesów, taż sama ociężałość i bezczynność i kursa też prawie identycznie też same. Jest to jednym więcej dowodem, jak dalece giełda warszawska zależną jest od berlińskiej. Ta ostatnia, jak widzieliśmy, wczoraj nadesłała kursa w porównaniu z onegdajszemi niezmienione, dziś z zebrań przedgiełdowych donoszą, iż prawdopodobnie notowania pozostaną też same i kurs rubli wahać się będzie między 199.50 a 199.75. Za tą niezmiennością berlińskiej idzie i nasza giełda, w wyjątkowych tylko razach i to bardzo mało od tych wskazówek się uchylając.

Dziś tedy za weksle długoterminowe na Berlin żądano 50.20, niby o $2^1/_2$ kop. wyżej. Kupców jednak było bardzo mało i płacili zaledwie cenę przeciętną wczorajszą 50.10 – ale też wekslami temi nader mało dokonano obrotów. Krótkoterminowe w nieco większym ruchu, też same co wczoraj przeszły koleje.

Rozpoczęto od płacenia 50.05 i powoli podnosząc kurs ten po $2^1/_2$ kop. dociągnięto do $50.12^1/_2$. Jak ten kurs końcowy, tak i żądanie $50.17^1/_2$ jest w porównaniu z wczorajszem niezmienione.

Weksle na pomniejsze miasta niemieckie — krótkoterminowe po 49 95 do 50.05 oddawano.

Na Londyn za 1 f. st., jak wczoraj, $10.17^1/_2$ żądano. Przy małym ruchu i słabem zapotrzebowaniu nieco taniej płacono $10.14^1/_2$ i $10.15^1/_2$.

Na Paryż również bez różnicy 40.45 i $40.47^1/_2$, a nawet i 40.50 płacono przy żądaniu 40.60 — niezmienionem.

Na Wiedeń żadnych nie dokonano obrotów. Żądanie niezmienionem pozostało 85.25 za 100 fl.

Ogół obrotów bardzo skromny.

Papierami nieco więcej dokonywano interesów niż w ostatnich dniach. Listy likwidacyjne dosyć chętnie były kupowane. Za większe płacono 88, później 88.05, a nawet kurs wczoraj żądany 88.10. Ofiarowywano je po 88.20. Mniejsze również w większym popycie płacone po kursie wczoraj żądanym 87.75, żądano zaś 15 kop. wyżej. I pożyczkę wschodnią kupowano—wprawdzie tanio—bo po 91, ale jednak przy większem ożywieniu żądano 91.20.

Listy zastawne ziemskie serji I-ej i III-ej także w dosyć żywym obrocie. Kursa serji I podnieść się jednak nie zdołały — 99.95, 99.85 i 99.70 żądano; płacono za A 99.80. Serji III nieco wyżej—99.85 za A i B i 99.65 za małe w żądaniu. Płacono za A 99.65 i 99.70, za B również do 99.70, za małe 99.55.

Miejskie bez zmiany, kupowano tylko serji III po 92.90.

Łódzkie bez ruchu.

Akcje ciągle drożeją. Za banku handlowego 326 żądano, za ubezpieczeniowe 168, za warszawskiego Towarzystwa fabr. cukru 1350, za dobrzelińskie 1150, za józefowskie 520 ofiarowywano.

Godzina $12^1/_2$. Usposobienie dosyć mocne. Za weksle na Berlin tak długo jak krótkoterminowe $50.12^1/_2$ jeszcze płacono.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego dnia 18-go października 1883 r.

Po paru dniach bezczynności targ nie był dostatecznie ożywiony.

Dowozy z początku były słabe, a okazujący chęć kupna młynarze płacić zaczęli wyższe ceny przy usposobieniu mocnem, gdy jednak następnie zwiększyła się dostawa i pilniejsze zapotrzebowania zaspokojone zostały, usposobienie osłabło i chęć kupna znikła zupełnie.

Wiele żyta rosyjskiego ofiarowywanego z próbek nie znalazło nawet odbiorców.

Ogółem wystawiono na sprzedaż około 700 korcy pszenicy i 1,000 żyta.

Co do gatunku, ziarno było bardzo dobre, a nawet i wyborowe — tak pszenicy, jak i żyta było dosyć. Nawet rosyjskie ziarno było stosunkowo dobre, lecz młynarze nasi przyzwyczajeni do krajowego towaru—przywozowy z Cesarstwa zaniedbują.

Płacono za pszenicę bardzo piękną 9 rs. 15 kop., wyjątkowo wyborowa osiągała i wyższe ceny i płacono za korzec do 9 rs. 75 kop.

Średnia 8 rs. do 9 rs. za korzec, stosownie do dobroci.

Żyto bardzo piękne 6 rs. do 6 rs. 70 kop. Rosyjskiego kupiono dosyć znaczne partje po 6 rs. 30 kop., ale z dostawą do Sosnowca na wagę po 232 funtów na korzec licząc.

Owsa niewielka ilość, 50 korcy, rozprzedaną została w drobnych partjach po 3 rs. 40 do 3 rs. 50 kop.

Niewielka partja grochu dobrego po 8 rs. 10 kop. za korzec sprzedaną została.

Siana i słomy tak mało dostawiono, iż je prawie na wiązki wyłącznie rozkupiono. Ceny, ztąd oznaczyć niepodobna.

J. Wł.

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Cyrulik Sewilski" (występ pana Varesi i pana Defalco). Abonament lit. B nr 2. Jutro: „Aida" (pożegnalny występ p. Warmuta).—NOWY (przy ulicy Królewskiej). Dziś: „Lokatorowie pana Blondeau" i „Aby handel szedł". Jutro: „Będen" i „Ożenić się nie mogę."

— Dr ***Michał Kępinski, okulista,*** zamieszkał w Warszawie przy ulicy Włodzimierskiej nr 9. Przyjmuje od 1—4. (3269)

— Dr ***Weitzenblut,*** akuszer miasta, przyjmuje z ***chorobami kobiet*** w ambulatorjum przy rogu ulic Marszałkowskiej i Jerozolimskiej nr 20/23, codziennie od godz. 1—2 z poł., w mieszkaniu zaś swojem Leszno 2, jak dawniej od 4—6. (1055)

— ***Zapis uczniów do szkoły realnej S. Dicksteina i do szkoły wieczornej*** (Nowolipie 13) odbywa się w dniach 18, 19 i 20 b. m. między godziną 10 a 12 przed południem. (3545)

Juljana Penkala

Skład Futer w Warszawie, ul. Senatorska 6, otrzymał świeże fasony futer damskich i męskich i zaopatrzył magazyn swój w wybór najpiękniejszych ubiorów futrzanych, oraz w futra w skórkach i w błamach. Przyjmują się również wszelkie zamówienia. (890)

— **Dnia 4-go października** w *Zakładzie Rękodzielniczym dla kobiet* (plac Zielony nr 10), rozpoczęła się nauka ***KWIATÓW*** dla nowego kompletu. W komplecie tym są wakanse, na które można zapisywać się codziennie. (975)

(3524) ***Dentysta ROTHEIM,*** Królewska 37. Wynalazca nowego systemu wprawiania zębów sztucznych, przez urząd lekarski za najlepszy uznanego, leczy choroby szczęk i zębów, plombuje i znieczula ból przy wyjęciu zęba; przyjmuje od 10—6 w.

Józef Bandurski i S-ka.

Niecała 1, dom hr. Krasińskiego.

Węgiel kamienny szląski 95 kop., krajowy najlepszy 90 kop. Drzewo brzozowe rs. 17. sosnowe 16. Odstawa punktualna. Połączenie telefonem. (3425)

— ***Komitet Towarzystwa resursy obywatelskiej*** ma zaszczyt zawiadomić, iż w d. 27 października r. b., w sobotę o godzinie 8½ wieczorem, daną będzie w resursie obywatelskiej zabawa kwiatowa z tańcami i kolacją składkową, na którą bilety wejścia dla członków Towarzystwa, ich rodzin, oraz osób przez nich wprowadzonych, wydawane będą w kancelarji resursy w dniach 25 i 26 b. m., to jest we czwartek i piątek, od godziny 7 do 10 wieczorem. Pragnący przyjąć udział w kolacji mogą się zapisywać w tychże dniach, w dzień zabawy, bilety wcale wydawane i zapisy na kolację przyjmowane nie będą.

Dyrektor *K. Temler.*

(3529) Członek komitetu, sekretarz *M. Rudnicki.*

— Wilhelm ***Lityński,*** nauczyciel instyt. muzycznego, mieszka obecnie Krucza nr 6. (3546)

— ***Pani Erard,*** uczennica Wortha w Paryżu, powróciła z Paryża, ulica Kotzebue 1. (3536)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 18-go października 1883 r.

	Z końc. giełdy żąd.	Z końc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.17½	—.—
Londyn 1 funt sterl. " "	10.17½	—.—
Paryż 100 franków " "	40.60	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	85.25	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	99.95	—.—
" " " m.	99.70	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	97.00	—.—
" " " II	93.50	93.00
" " " III	93.10	—.—
" " " IV	92.60	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	86.00	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	88.15	—.—
" " małe	87.90	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
" " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	91.20	—.—
II " " rs. 100	91.20	—.—
III " " rs. 100	91.20	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	326.	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	325.	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	168.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	1350.
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	520.
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 161⅑.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. $23\frac{11}{18}$.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. $231\frac{17}{18}$.
Od listów likwidacyjnych kop. 151⅑

TARGI „na placu Witkowskiego"

Dnia 18-go października 1883 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
" " pstra i dobra	—	—	—	—
" " biała . . .	—	—	800	900
" " wyborowa .	—	—	915	975
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	600	670
" średnie	—	—	630	—
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 141 f.	—	—	340	350
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	810
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
" solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
" " miękkie "	—	—	—	—

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga" dr. żel. warsz.-teres. z dnia 15-go października 1883 r.

Pszenica wyborowa 148—155, średnia 132—143, ordynaryjna 105—128.

Żyto wyborowe 103—108, średnie 98—101, ordynaryjne 93—96

Jęczmień wyborowy —.—.—, średni —.—. ordynaryjny —.—.

Owies wyborowy 90—94 śred. 84—88, ordynaryjny 76—82.

Groch —.—.—. **Gryka** —.—.—. **Kasza jaglana** —.—.—. średnia —.—.—. ordynaryjna —.—.—. *B. Werner et Comp.*

CENA OKOWITY:

z dnia 18-go października 1883 roku.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 68.
" wiadro rs. 8 kop. 24

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchod. godz.	Odchod. min.	Przych. godz.	Przych. min.
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 pp
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	15 w.	7	15 r.
Osob. miej. 3 kl do Piotrkowa	7	— w.	10	10 r.
Warsz.-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 pp	2	45 pp
Osobowy 3 klasy	7	— r.	10	35 w.
Osob.-miejsc. 3 kl. do Kutna	4	20 pp	8	25 r.
Warsz.-Terespolska:				
Kurjerski 3 klasy	8	53 r.	7	14 w.
Pocztowy 3 klasy	4	5 pp	1	53 pp
Osobowo-towarowy	7	15 w.	7	53 r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	13 r.	7	43 w.
Osobowy 3 klasy	6	48 w.	3	33 p.
Pocztowy 3 klasy	11	38 w.	9	8 r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Osobowy	9	20 r.	7	58 w.
Pocztowy	6	25 w.	10	55 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Osobowy	9	— w.	8	14 r.
Pocztowy	10	20 r.	6	58 w.

— **Statki parowe** odchodzą: Z Warszawy do Płocka codzień (oprócz niedziel) o godz. 9 z rana. — Z Płocka do Warszawy codzień (oprócz poniedziałku) o godzinie 6 z rana.— Z Nowej-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godz. 5 m. 30 z rana.—Z Sandomierza do Nowej-Aleksandrji (Puław) we wtorki, czwartki i niedziele o godz. 7 z rana

KSIĘGARNIA

Skład Nut i Fortepianów GEBETHNERA I WOLFFA,

otrzymała na skład główny

„MAGDALENA,"

POWIEŚĆ

Walerego Przyborowskiego,

Cena kop. 60. 2647r

Nakładem Księgarni

Józefa Zawadzkiego,

w WILNIE, 2563r

wyszło z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach, dzieło p. t.:

Ogrody Północne,

Józefa Strumiłły.

Wydanie 7-me, przerobione i znacznie pomnożone przez Wł. Tynieckiego. b. Profesora Botaniki i Ogrodnictwa w wyższej Szkole w Dublanach. Dzieło zupełnie skończone w trzech tomach, rs. 4, z przesyłką pocztą rs. 4 kop. 60.

	Rs. k.
Tom I zawiera: Sadownictwo oddzielne,	1 50
Tom II zawiera Warzywnictwo oddzielne,	1 50
Tom III zawiera Ogród ozdobny, hodowlę roślin i kwiatów cieplarniowych, wazonowych. Kalendarz ogrodniczy (z drzeworytami i planami),	2 —

Powyższa Księgarnia otrzymała na skład główny:

Zdanowicz Al. Zarys Historji Polskiej dla dzieci w dwóch kursach ułożony,	1 —
— Z tablicą chromolitografowaną i z mapą dawnej Polski,	1 80
— W oprawie kartonowanej,	2 —

Nowe Nakłady

i Dzieła komisowe

Księgarni i Składu Nut

pod firmą

E. Wende i Spółka.

Luigi Cossa. Początki ekonomji politycznej, przełożył Jan Budkiewicz. Cena **1** rs.
Dr H. Klencke. O chorobach dzieci, przetłomaczył dr Ludwik Wolberg. Cena **1** rs. **35** kop.
Ks. E. H. Schultz. Dzieje zbawienia. Cena **60** kop.
Wł. M. Dębicki. Nieśmiertelność człowieka, jako postulat filozoficzny przyrodoznawstwa. Cena **1** rs. **50** kop.
Taine. Filozofja pozytywna w Anglji. Studjum nad Stuartem Millem. Cena **40** k.
T. H. Huxley. Wykład bjologji praktycznej, przetłomaczył August Wrześniowski. Cena **1** rs.
Onezym Reclus. Ziemia w krajobrazach 2 tomy. Cena **3** rs. **60** kop., w oprawie **4** rs. **50** kop.
Prof. dr Leube. Historja wydoskonalenia i znaczenia cewnika żołądkowego, przekład dr L. Andersa. Cena **30** kop.
Dr E. C. Ewald. O trawieniu, przekład d-ra L. Andersa. Cena **60** kop.
Dr D. Wasserzug. Monografja otrzewnej (Peritoneum). Cz. I. Cena **75** kop.
Sprawozdania z piśmiennictwa naukowego polskiego, w dziedzinie nauk matematycznych i przyrodniczych. Rok I, 1882. Cena **1** rs.
T. Wierzbowski. Jakób Sobieski, królewicz. Djarjusz wyprawy wiedeńskiej z 1683 r., w 200-ną jej rocznicę. Cena **50** kop.
St. Kramsztyk. Wiadomości początkowe z fizyki. Cz. I i II. Cena **75** k.
Dr A. Rothe. Otrucie wyskokowe czyli alkoholizm. Cena **1** rs. **20** kop.
J. Zähler. Łyżwiarstwo. Przełożył W. Przyłbica. Cena **50** kop.
Pamiętnik fizjograficzny wydawany staraniem E. Dziewulskiego i Br. Znatowicza. Tom III. Cena **7** rs. **50** k.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach. 4053

ZWRÓCIĆ DOBRZE UWAGĘ NA ADRES.

U P R A S Z A M

FABRYKA

Narzędzi Chirurgicznych i Stalowych ostrych

F. Balukiewicza,

ul. Bielańska, hotel Paryzki № 601, nowy № 9,

przysposobiła w wielkim wyborze Narzędzi i Przyrządów **Doktorskich**, oraz **Brzytew** z angielskiej stali pod zaręczeniem. **Paski i Masę** do tychże, **Noży Stołowych Deserowych, Scyzoryków, Nożycze** i t. p. po cenach nizkich fabrycznych. — Wszelkie Pasy, Bandaże wykonywają się ze znajomością najspieszniej. 4144

U P R A S Z A M

ZWRÓCIĆ DOBRZE UWAGĘ NA ADRES.

Lekcje Buchhalterji

udziela J. Danilewicz autor. Królewska № 13, przyjmuje od 2—6. 4047

NOWOŚCI DO TAŃCA!

BUKIET KARNAWAŁOWY.

VII. Podarek muzyczny na karnawał roku 1884.

12 najpiękniejszych tańców na fortepian. Wydanie ozdobne z kolorową ryciną.

Grywane przez orkiestry:

Lewandowskiego i Różalskiego w Teatrach. Sonnenfelda w Dolinie, oraz wszystkie inne Orkiestry Warsz.

Cena rs. 1 kop. 60.

Do nabycia także pojedyńcze N-ra, mianowicie:

№ 1. Nowe Eldorado, Walc . . . . kop. 40.
" 2. Kontredanse Paryskie z Bettiny . . . . . " 40.
" 3. Strauss. Zwiastunka Szczęścia Polka . . . " 25.
" 4. Herz. Zofja Polka . . . . " 25.
" 5. Strobl. Cześć kobietom Trotteuse . . . . . " 30.
" 6. Osmański, Wiosna Polka . . . . " 20.
" 7. Fahrbach, Brazyljanka Polka Mazurka . . . " 25.
" 8. Brandl, Koralowe Usteczka Polka . . . . . " 25.
9. Osmański. Szyk Administr. Obertas Mazur . . " 20.
10. " Hołupiec Mazur . . . . " 20.
11. Syrewicz, Siarczysty Mazur . . . . " 20.
12. Sonnenfeld, Galop . . . . " 20.

Rzadko zdarza się tak pięknie dobrany zbiór tańców jak powyższy, wszystkie one odznaczają się werwą i śpiewnością, tak, iż powszechnie się podobają.

——o——

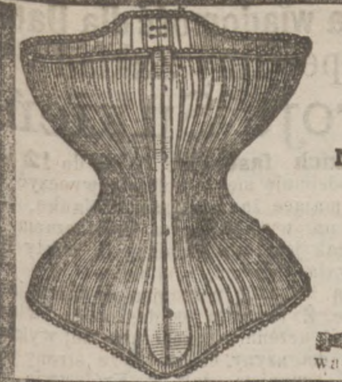
ALBUM LEWANDOWSKIEGO.

10 najpiękniejszych Mazurów tegoż, wydanie drugie ozdobne, z kolorową ryciną.—**Cena rs. 1 kop. 20.**

Nie ujmując bynajmniej innym Mazurom Lewandowskiego, najpiękniejszemi z nich zawsze pozostaną sławne jego Mazury jak: Wiesław, Rolnik, Nimrod, Terespolski i t. p. Powyższe Album zawiera właśnie te mazury.

Nowości te są do nabycia we wszystkich znaczniejszych składach muzycznych.

Nakład F. Hösick'a w Warszawie. 2714-r



Największa Parowa Fabryka GORSETÓW

Największy wybór, najnowszy fason, bardzo trwałe, przy bardzo nizkich cenach

WILHELM STEINER,

Fabryka: Świętokrzyzka № 24.

Każdy gorset fiszbinowy może być tamże wypróbowany.—Obstalunki wykonywają się szybko. 2564R

Niniejszem podajemy do wiadomości powszechnej, iż **wyłączną sprzedaż sierpów Nr 1 „Polskiemi"** zwanych, powierzyliśmy panu **MAXOWI BLUMENTHAL** w Warszawie, do którego ze zleceniami udawać się prosimy.

Shefhield, we Wrześniu 1883 r.

Castle & Turton.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mam zaszczyt donieść, iż zamówienia na powyższe sierpy Nr 1 **„Polskiemi"** zwane, przyjmuję w kantorze moim w Warszawie

przy ulicy Granicznej Nr 14,

dokąd wszelkie żądania i zapytania adresować proszę.



C T

Jednocześnie uważam za konieczne zwrócić uwagę, na pomieszczoną obok markę fabryczną, którą każdy sierp zaopatrzonym być winien. Nie posiadające tej marki sierpy nie pochodzą z powyższej fabryki. 2663—r

Max Blumenthal.

Illustrowany Katalog opisowy

Inwentarza Rozpłodowego

Domu Rolniczo-Handlowego

M. Chmielewskiego i Sp.

z Warszawy. № 38 Krak.-Przedmieście, wyszedł z druku i przesyła się każdemu franko, za nadesłaniem swego adresu. 2660—R

Przygotowanie i sprzedaż poniższego środka, jako nie zawierającego w sobie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.



Dra Fr. Lengiel'a

Balsam brzozowy.

Sam sok drzewny, otrzymywany z brzozy przez wywiercenie pnia tejże, od najdawniejszych lat, jest najdoskonalszym środkiem upiększenia twarzy; przerobiony zaś według przepisów wynalazcy, wywiera skutki prawdziwie zadziwiające. Pociera się nim wieczorem twarz lub inne miejsca skóry, nazajutrz już naskórek się wygładza, przez co płeć staje się nadzwyczaj białą i delikatną.—Balsam ten wyrównywa zmarszczki na twarzy, oraz znaki ospowe, nadając jej kolor młodości, skórze nadaje białość, delikatność i świeżość, usuwa w krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, czerwoność nosa, węgry i inne nieczystości skóry.—Cena słoika wraz z przepisem **rs. 1 kop. 50.** 2079r

Składy w Warszawie: u p. **Aleksandra Kocha,** Krakowskie-Przedmieście Nr 83 i u p. **Leona i S-ki,** Nowo-Senatorska 4.

OTWARTY KREDYT

w MAGAZYNIE UBIORÓW MĘZKICH ZJEDNOCZONYCH MAJSTRÓW KRAWIECKICH w Warszawie, ulica Długa № 20, dla każdego mieszkańca miasta Warszawy, mogącego przedstawić dwóch odpowiedzialnych poręczycieli.—Interesanci zgłaszać się raczą do Kancelarji Spółki od godziny 4 do 8 po południu. 29—r

Dyrekcja Rządowa Teatrów Warszawskich,

podaje do publicznej wiadomości, że w gmachu Teatralnym w dniu 18 (30) Października r. b. i następnych, codziennie od godziny 10 z rana do 2 po południu, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych, sprzedane będą przez publiczną licytację in plus za gotowe pieniądze, zaraz po przybiciu płacić się mające, różne przedmioty teatralne, z użycia wyszłe, mianowicie garderoba kostjumowa męzka i damska, z rozmaitych materjałów i różne inne rzeczy. 2627r

APTEKA

4121

w mieście Błaszkach, gubernji Kaliskiej, z obrotem 4.000 rocznie, jest do sprzedania. Wiadomość w Hotelu Słowiańskim w Warszawie, ulica Podwal, № 25 mieszkania.

Marszałkowska Nr 67.

Skład wyrobów z Fabryki

„ŻYRARDÓW,"

R. Czarnecki i S-ka,

Marszałkowska № 67,

otrzymał i poleca:

Dymki, Bayadery, Barchany i Flanele, Płótna w resztkach po cenach niżej cennika, Płótna krajowe 30½ łok. za rs. 4 k. 50 i rs. 5, Kaftaniki damskie trykotowe czarne.

Wielki wybór Monogramów!

Przyjmuje wszelką bieliznę do znaczenia!

Ceny fabryczne stałe! 4117

Marszałkowska Nr 67.



W fabryce Powozów T. Rzeszotarskiego,

są do sprzedania Faetony nowe różnego rodzaju i używane, oraz Lando i Kareta używane. Krakowskie-Przedmieście, wprost kościoła, № 15 nowy. 3959

Zakład Tapicerski i Magazyn Mebli W. Ornowskiego,

przy ulicy Nowy Świat № 33.

Poleca w znacznym wyborze **MEBLE** całe kryte najświeższych fasonów, Garnitury stylowe rzeźbione, pokoje jadalne, sypialne i t. p., po cenie bardzo przystępnej. 4118

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Biura Generalnej Agentury Baltyckiego Towarzystwa Ubezpieczeń od ognia.—Wiadomość: Królewska 37. 2713R

Maurycy Stiefson,

Wierzbowa № 1, dom hr. L. Krasińskiego,

Po powrocie swoim z zagranicy, otrzymał świeże PRZYBORY do KAPELUSZY, jako to: Pióra, Skrzydła, Owoce, Egrety, jakoteż zaopatrzył magazyn swój w wybór najpiękniejszych Wachlarzy po cenach przystępnych. **Pasmanterja damska i meblowa** jest zawsze na składzie w świeżych fasonach.—Magazynom odstępuje rabat. 4108

Walki do Okien

Wata różno-kolorowa, w miejsce mchu.
Wata z puchu edredonowego.
Wata z wełny owczej.
Wata wyborowa, czysto amerykańska.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna, w fabryce Waty, Nowy-Świat № 68. 3852

Karola Kretschmer.

Szynk Wódek i Piwa

jest do wynajęcia od Nowego roku w dobrym punkcie, w domu narożnym, od kilkunastu lat egzystujący. Wiadomość przy ul. Złotej i Sosnowej № 28a, mieszkania № 13, 2-gie piętro, od godz. 2-ej do 4-ej. 4120

Dla amatorów ptaków.



Wielki wybór kanarków, szczygłów, dziennych i nocnych śpiewających ptaków, dobrze mówiących papug; amerykańskich cennych i śpiewających ptaków, słowików inseparable, belgijskich gołębi pocztowych, doskonałe małpy i rozmaite psy, poleca **Ernest Peschel,** Nowo-Senatorska, hotel Litewski. 4133

Od 8-go Października

Nowo-założony Magazyn Rękawiczek reniferowych

poleca Szanownej Publiczności takowe w wyborowych gatunkach, wszystkie stebnowane i po cenach zniżonych.—Krakowskie-Przedmieście № 85, dom Roezlera, w pasażu.

4027 **T. Witoszyński.**

!Ważne dla Dam!

SPECJALNA FABRYKA GORSETÓW

pod firmą

„Marie,"

ulica Wierzbowa róg Niecałej, dom hr. Krasińskiego.

Wielki wybór gorsetów fiszbinowych, podług najnowszych fasonów paryzkich. Gorsety atłasowe w różnych kolorach, jakoteż **hygieniczne** i dla osób pozostających w odmiennym stanie. Dla **pensjonarek** wyrabiają się gorsety do **prostego trzymania się.** Obstalunki wykonywają się w przeciągu 24 godzin.

Ceny bardzo przystępne. 2720R



Z przyczyny nagłego wyjazdu potrzebną jest



SUMA Rs. 13,000

na 1-szy № hypoteki,—jak również DOM do sprzedania mogący być użyty na każdego rodzaju fabrykę, z placem obszernym.—Wiadomość u Rządcy domu № 1/1927 ulica Zakątna. 4131

Pracownia

Sukien i Okryć damskich

M. Sangarskiej,

ul. Aleksandrja № 6, 1-e piętro,

przyjmuje do roboty Suknie, Okrycia, Salopy do futra i z futrami, oraz Ubrania dziecinne, podług najświeższych fasonów, jak najakuratniej wykończa po cenach bardzo przystępnych, tak z powierzonych jak i własnych materjałów. 4045

SKLEP norymbersko - galanteryjny

z wyrobioną klijentelą z całem urządzeniem towarem, lub bez takowego, za cenę bardzo przystępną do odstąpienia, Wiadomość Marszałkowska № 69. mieszkania № 12. 2643r

Dla wstąpienia od 1-go Stycznia r. p. a nawet wcześniej do interesu poszukuje się obeznanego z czynnościami kantorowemi zaufanego

Korespondenta języka niemieckiego

(znającego także polski i rosyjski). Tylko pisane oferty z kopiją świadectw uprasza się przesyłać pod adresem Gustaw Lorenz w Łodzi. 4147

Potrzebne zaraz Mieszkanie

złożone z 8 lub 9 dużych pokoi, na parterze lub 1-m piętrze, z wanną, wodociągiem i wszelkiemi wygodami. Uprasza się pp. właścicieli domów o nadesłanie wiadomości do kantoru Kurjera War. pod lit. J. S. 4141

Jest do sprzedania 4113

STADNIK

rasy Szwajcarskiej, trzyletni. Hoża № 36.



Do sprzedania para pięknych

KLACZY,

powozowych, gniadych, rosłych, młodych, zrowodami, spokojnych. Widzieć można codziennie od godziny 10-ej do 12-ej w południe, przy ulicy Nowo-Zielnej № 39. 4126

Do sprzedania

Pies podwórzowy

(szczeniak 3-miesięczny z rasy dużych psów). Wiadomość Plac Św Aleksandra № 1 (1675), u stróża. 4119

Nowo-wzniesiony leczniczy ZAKŁAD TERMOPATYCZNY

w Bojarowie, pod Warszawą.

Sezon zimowy w zakładzie otwartym zostaje z dniem 1 Października r. b., przeważnie o chorób nerwowych i reumatycznych, jako to: newralgje, migreny, histerji, spazmów, cierpień reumatycznych, artrytycznych, kataralnych itp.—Położenie zakładu nader zdrowotne, malownicze, osłonięte; śród obszernych lasów, należących do zakładu 2 wiorsty od stacji Otwock, godzina jazdy z Warszawy. Cena pokoju łącznie ze stołem i kuracją od osoby dziennie 3—5 rs. Honorarja płacą się od wyleczenia według umowy. Nie wyleczeni takowego nie ponoszą. Zakład w Bojarowie różni się od innych hydropatycznych leczenie tem, że zastosowuje nie tylko t. z. zimną, lecz i gorącą temperaturę do 38° R. według potrzeby. Tą metodą osiąga się mianowicie też w chorobach zapalnych z ostrym przebiegiem pożądane doraźne skutki.

Porozumienie listowne (za zwrotną marką), lub w soboty osobiście w Warszawie, przy ul. Senatorskiej № 17, miesz. 8, II piętro, od godz. 10—12 w południe.—Adres: Oskragiełło w Bojarowie, przy stacji dr. żel. Nadwiślańskiej „Otwock."—Właściciel Zakładu **Oskragiełło.** 3839

Potrzebną jest

KOBIETA

obznajmiona z kuracją hydropatyczną.—Wiadomość przy ulicy Bednarskiej № 20, 2-gie piętro od frontu. 4166

Jeometra przysięgły

4167

osiedlił się w mieście **Kałuszynie.**—Wiadomość u kupca Mankieluna w Kałuszynie.

Ktoby miał do sprzedania

MOTOR gazowy

o sile 6 do 8 koni. raczy zostawić adres przy ulicy Bednarskiej № 20, u szwajcara. 4165

Kassa Zaliczkowa

plac Warecki 14, róg Szpitalnej,

pożycza na zastaw kosztowności, ułatwia przeniesienie zastawów od osób prywatnych, przyjmuje spłatę należności ratami. Procent wraz ze wszystkiemi opłatami 2½ miesięcz. Otwarta od godziny 10½ do 4. 4161

Dwa Wierzchowce

pięcioletnie do sprzedania. Dowiedzieć się u rządcy domu na rogu Marszałkowskiej i Królewskiej № 64. 4158

W Hotelu Francuzkim

Zielony plac,

wydają się codziennie Śniadania po 75 kop. do 2 godz. i Obiady po Rs. 1 od godziny 2 do 7 po południu. Gabinety z osobnem wejściem od ulicy Rysiej. Przyjmują się wszelkie obstalunki wchodzące w zakres sztuki kulinarnej. 4159

J. Bouquerel et Comp.

Folwark

3 wiorsty od stacji kolei żelaznej Warsz.-Wied., 10 wiorst od granicy pruskiej, w okolicy fabrycznej. od św. Jana 1884 r. **do wydzierżawienia** bez inwentarza, **rozległości 300 mórg** ornego gruntu, **200** mórg łąk i ogrodów. — Adres: do Zarządu Dóbr Mijaczow. stacja kol. żel. „Myszków.“ 2730R

W gubernji Lubelskiej, 4 mile od kolei Nadwiślańskiej, jest do sprzedania

Majątek Ziemski,

w glebie pszenne, **włók 17,** w tem łąk włók 3, lasu włók 3, z kompletnym inwentarzem żywym i martwym, za bardzo przystępną cenę. Wymagalna suma 22,000 rs., bez serwitutów.—Wiadomość: ulica Miedziana № 13, u Leopolda Ramińskiego. 2731R

TANIA WYPRZEDAŻ



FUTER.

Mufki, Kołnierze, Obszycia do szub i okryć, w całych skórkach, Luxy 400 sztuk zagranicznych. Kupującym większe partje, odstępuje się rabat.—Świętokrzyzka № 25. 4164

Za nagrodą.

W Poniedziałek o godzinie 9 rano zginął **Pies czarny** duży, wodołaz, znaki: piersi białe. brzeg nosa biały i łapy przednie białe, z obrożą żółtą, z napisem właściciela „Lepenau.“ Ktoby przetrzymywał, proszę odprowadzić na ulicę Mazowiecką № 16, za sowitą nagrodą. 4157

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego

„Ksawera”

przy ulicy MURANOWSKIEJ Nr 4.

poleca KROCHMAL i PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 41

PLANDEKI

czyli **Opony nieprzemakalne,** oraz takież **Płótno** w sztukach i na łokcie, poleca

Wiktor Wertheim,

ulica Orla Nr 7. 2482R

Najnowsze i najpiękniejsze: Bransolety złote z kamieniami, Bransolety złote pancerowe, Porte-bonheur, złote Kolje Brosze Medaljony i Kolczyki; Boutony brylantowe, Pierścionki, Biżuterję brylantową, Biżuterję Srebrną, Papierośnice i Portmonety Srebrne, Najnowsze i najgustowniejsze, w wielkim wyborze, po cenach umiarkowanych, poleca Magazyn M. MANKIELEWICZA, w gmachu Teatru pod filarami. 2641R

Do wiadomości ogólnej!

Zwracam uwagę Szan. Publiczności, zaszczycającej mnie swojemi względami, że niektóre fabryki tabaczne, w Warszawie, Brześciu-Litewskim i Białymstoku, zaczęły wyrabiać papierosy, nadając im moją firmę. Pomijając nawet podrabianie etykiet, jako to: rysunek, kolor papieru itp. zatwierdzonych przez Rząd, w ostatnich czasach ukazały się w sprzedaży pudełka z papierosami, noszącemi te same numera i napisy, jak nasze. Niezwykła ilość fabryk podrabia nasze papierosy „Sprobujcie,” (cena 10 szt. 6 k.), które dzięki swym wysokim zaletom, cieszą się ogólnem uznaniem, których sprzedaż corocznie się powiększa.

Ponieważ podszywanie pod moją firmę rozmaitych gatunków papierosów, szkodzi reputacji mojej fabryki, której jedynem dążeniem jest z sumiennością czynić zadość żądaniom Publiczności, najuprzejmiej przeto upraszam Szan. Konsumentów o zwracanie uwagi przy kupnie wyrobów mojej fabryki, na napis firmy tejże fabryki „A. N. Szaposznikow,” który według zatwierdzonego przez Rząd rysunku, winien się znajdować na wszystkich gatunkach moich papierosów; wszelkie zaś wyroby tabaczne z wyż wzmiankowanych fabryk, imitnjących moje wyroby i używających rysunków i etykiety mojej firmy, uważać należy za podrabiane, winni w podrabianiu karani będą na drodze sądowej.

A. N. SZAPOSZNIKOW.

2653R Fabryka Tytoniu w Petersburgu.

Ważna wiadomość dla Dam.

Specjalny Zakład

Kroju Sukień

i wszelkich fasonów. W **8** do **12** lekcjach podejmuję się kompletnie wyuczyć osoby nie mające żadnych zasad. Nauka, polegająca na wyrachowaniu technicznem p. Burżoa, tak jest niezawodną, iż nigdy nie potrzebowała ulepszeń, a mimo to o tyle jest zrozumiałą, że każda uczennica po **4** lekcjach kroić może. Że teorja ta jest doskonałą, świadczy fakt, iż uczennice, kończące mój wykład otworzyły magazyny, cieszą się ze strony publiczności uznaniem, tak w Królestwie jak i w Cesarstwie, po skończeniu otrzymuje patent.—Była Nauczycielka Instytutu w Nowej-Aleksandrji (Puławach). **ZALESKA, róg Podwala i Placu Zygmunta № 97 gdzie Apteka.** 4153

Urząd Zgromadzenia Czeladzi Murarskich

zawiadamia pp. Członków tegoż zgromadzenia, iż w dniu 21-m b. m., t. j. w niedzielę o godzinie 3 po południu odbędzie się sesja kwartalna w domu przy ulicy Pięknej pod № 33, w mieszkaniu p. F. Borzęckiego. 4163



PIANINA

zagraniczne sprowadzone do sprzedania i na wypłat. Pianina i Fortepiany do wynajęcia. Skrzypce i Struny włoskie do sprzedania.—Ul. Świętokrzyzka wprost Jasnej № 25. 4162

Potrzebny jest Nauczyciel Muzyki

na fortepianie, na wyjazd, z pensją 350 do 400 rs.—Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie - Przedmieście № 6, na wprost kościoła św. Krzyża. 2733R

☞ Polecamy Mac Dougałła w Londynie Ług i Maść dla owiec

najlepszy i niezawodny środek do usunięcia wszelkiego robactwa, jedyny skuteczny środek przeciwko parchom. Preparat Mac Dougalla wolny jest zupełnie od wszelkich trujących substancji, w przeciwstawieniu wszelkim truciznom, pewność i bezpieczeństwo działania jego polega na tem, iż właściwie nie truje pasożytnych owadów lecz **dusi je,** pokrywając je ze wszystkich stron powłoką tamującą ich oddychanie. Preparat Mac Dougalla sprzyja nadzwyczaj porostowi wełny, ponieważ owce uwolnione od robactwa i dokuczliwego swędzenia nie wyskubywają sobie wełny i nie wydzierają jej trąc się o słupy, lub drzewa, oprócz tego zaś zastosowanie tego środka czyni wełnę czystszą i nadaje jej piękniejszy pozór Mac Dougalla maść sprzedaje się w postaci gęstej massy w beczkach zawierających po 50 i 20 funt w celnych. Beczka wagi 50 ℔ c. wystarczająca dla 250 owiec kosztuje w Warszawie rs. 16; beczka wagi 20 ℔ wystarczająca dla 100 owiec rs. 7. Pora jesienna jest najstosowniejsza do użycia maści Mac-Dougalla. Szczegółową broszurkę zawierającą sposób użycia maści Mac-Dougalla, oraz sprawozdania i świadectwa znanych hodowców owiec przesyłamy na żądanie bezpłatnie pod opaską, **WASILEWSKI & PILASKI.** Warszawa, ulica Nowo-Senatorska 5, Hotel Litewski. 2668R

Księgarnia

po ś. p. J. J. Okońskim,

wraz z czytelnią francuzką, urządzeniem sklepowem i ruchomościami, sprzedawaną będzie przy ulicy Miodowej w domu № 1, począwszy od dnia 10 (22) Października 1883 r. codziennie od godziny 2 po południu, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych.—Kurator spadku wakującego po J. J. Okońskim **Antoni Połtawski,** adwokat przysięgły. 4125

Nauka i wychowanie.

Instytutka z wyższym patentem, poszukuje lekcyj, przygotowuje do instytutu, gimnazjum, oraz innych zakładów naukowych. Pańska 4, m. 38, od 10—3. 16178

Angielka z wyższym patentem, z 25-letnią praktyką w zawodzie nauczycielskim, posiadająca gruntownie język francuzki, niemiecki, włoski, pragnie się stosownie umieścić albo dawać lekcje. Schronienie nauczycielek. Żurawia № 3. 14556

W zakładzie naukowym przy ulicy Szkolnej № 3, udzielają się lekcje i korepetycje w godzinach popołudniowych. 16203

Poszukuje się nauczyciela lub studenta, dla przygotowania kilku uczniów do szkoły handlowej. Oferty w kantorze Kur. Warsz. pod № 500. 16263

Osoba młoda dobrze wychowana, posiadająca chlubne świadectwa, pragnie udzielać lekcje języka polskiego specjalnie, oraz lekcje i korepetycje innych przedmiotów. Wiadom. w księgarni Zabłockiego, róg Berga i Krakowskiego-Przedmieścia. 16204

Osoba dobrze wychowana, znająca języki: fran., niem. i rosyjski, poszukuje miejsca do towarzystwa, lub do dozoru panienek. Codziennie do 12 rano. Nowy-Świat 12, mieszkania 12. 16319

Nauczycielka muzyki. udziela u siebie i na mieście, godzinę lekcyj po 3 ruble miesięcznie. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu. 16323

Bona szwajcarka z dobrą rekomendacją, poszukuje miejsca do dzieci. Oferty proszę złożyć pod lit. A. A. 16300

Student uniwersytetu udziela lekcje języków starożytnych, nowożytnych, ruskiego i matematyki. Plac Ś-go Aleksandra № 7, mieszkania 9. 2251

Nauczycielka z patentem udziela lekcyj muzyki u siebie i na mieście. Krucza 1a, mieszkania 2. 16411

Potrzebną jest bona niemka. Ulica Sienna № 15a, mieszkania 3. 16430

Lekcje tańca w domu familijnym dla panien z zakładów naukowych, rękodzielniczych i instytutu muzycznego. Kurs 3 ruble. Nowy-Świat № 7. Wiadomość w cukierni Kozłowskiego. 16434

Włoszka życzy sobie udzielać lekcyj języków: włoskiego i francuzkiego, u siebie. Nowolipki № 10, m. 5, zastać można od godziny 5 po południu. 16433

Niemka rodowita, dobrze wychowana, w średnim wieku, poszukuje miejsca do starszych dzieci lub do towarzystwa. Nowy-Świat № 12, mieszkania 12. 16431

Bona niemka zdolna. młoda, znająca krawieczyznę, roboty ręczne i umiejąca robić koronki, z bardzo dobrem świadectwem, poszukuje miejsca w Warszawie. Wiadomość ulica Zielna № 7A, mieszkania 5. 16415

Potrzebna nauczycielka z wyższą muzyką i językiem francuzkim na demi-place z dopłatą. Wiadomość: Świętokrzyzka № 14 domu, mieszkania 6, rano od g. 9—11. 16 04

Rodowita niemka z dobrą konwersacją b. nauczycielka, pragnie udzielać lekcyj u siebie jakoteż po domach. Wiadomość: ulica Żabia № 3, miesz. 18 i ul. Aleksandrja № 12, miesz. 37, do g. 12 rana. 2283

Nauczycielka muzyki, poszukuje lekcyj, po 25 kop. za godzinę. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu. 16324

Uczeń gimnazjum klasy 3-ej lub 4-ej potrzebnym jest do udzielania lekcyj języka ruskiego i arytmetyki, chłopczykowi ośmioletniemu, za umówionem wynagrodzeniem. Zgłosić się raczy na ulicę Mostową № 12, mieszk. № 3. 2268

Niemka młoda poszukuje lekcyj i konwersacji, po barzdo przystępnej cenie. Wiadomość od 4-ej do 6-ej po południu. Ul. Długa № 23, na pensji. 16465

Prof. de Préchamps, Długa 23. Potrzebna rosjanka, z doskonałym niemieckim, lub niemka z ruskim. 16464

Guwernantka francuzka poszukuje lekcyj, za umiarkowanem wynagrodzeniem. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu. 16459

Posady i prace.

Potrzebną jest kucharka na wieś, umiejąca prać i prasować. Wiadomość przy ul. Podwal № 20, u adwokata Radwańskiego.

Osoba umiejąca prasować sposobem wiedeńskim-glansem, poszukuje zajęcia. Adresy przyjmuje kiosk, Chmielna róg Zielnej.

Ważne uwiadomienie. Potrzebna jest znaczna bardzo ilość ludzi zdatnych do wyróbki drzewa w lasach. Bliższa wiadomość w kantorze 1-go biura posłańców, ulica Marszałkowska № 48, codziennie od 10—3, z wyjątkiem świąt i niedziel. 2186

Potrzebna jest dziewczynka umiejąca czytać i pisać, do sklepiku wiktuałów i dystrybucji. Ogrodowa № 2. 16199

Mężczyzna w średnim wieku poszukuje zajęcia do zarządu domu, nadzoru zakładu handlowego i t. p., a zarazem konwersacji języka francuzkiego. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. J. P. 2229

Pożądany jest rządca z kaucją rs. 600, może być emeryt. Wiadomość: Zgoda № 4, mieszkania 10, od 3 do 5-tej. 16299

Pracownice do fryz, wykonywające takowe na maszynach, do szycia i innych maszynach są poszukiwane. Elektoralna 6, m. 5.

Rachmistrz dominjalny, prowadzący buchhalterję podwójną, zarząd gorzelniami i książkowość akcyzną, poszukuje zajęcia. Adresy pod lit. X. W. składać w biurze ogłoszeń. Senatorska 18. 2241

Potrzebne są panny, podręczne do krawieczyzny. Ulica Dzielna № 9a, m. 34.

Były urzędnik poszukuje obowiązku, przy jednym ze znaczniejszych domów, na którym mógłby zarazem pomieścić summę nieletnich, w ilości 10,000 rubli. Bliższe informacje zasięgnąć można w kancelarji hypotecznej p. rejenta J. Sobierańskiego. 16269

Panny uzdolnione do bielizny męzkiej potrzebne, maszynistki, do szykowania i do dziurek. Marszałkowska 37, mieszk. 8. 16303

Potrzebna jest panna, dobrze robiąca pończochy na maszynie, oraz do bielizny maszynistka i podręczna. Ogrodowa № 9, m. 13.

Potrzebny jest zdolny pomocnik ogrodnika, kawaler, na wyjazd do Kijowa. Wiadomość: Złota № 31, mieszkania 3, od godz. 10—12 rano. 16286

Gospodyni poszukuje miejsca w domu prywatnym lub przy restauracji. Obowiązki swoje zna gruntownie. Nadzór nad dziećmi także przyjmie. Mieszka: ul. Piwna № 7 domu, mieszkania 5. 16260

Młoda osoba. Dla przebycia całej zimy zagranicą w ciepłych krajach, potrzebną jest dla towarzystwa osoba młoda, charakteru łagodnego i spokojnego. Zgłaszać się do pani Uszyckiej, Nowy-Świat 56a, mieszk. 14. nie później jak do 23 Października. 16282

Potrzebny ekspedytor do piekarni z kaucją i obeznany z tą czynnością. Wiadomość: Nowowielka № 5. 16288

Lokaj młody z dobremi świadectwami, przybywszy do Warszawy, poszukuje dobrego miejsca. Wiadomość: ulica Pańska № 64, mieszkania № 15. 16336

Do hotelu Angielskiego przy ulicy Wierzbowej, potrzebny jest szwajcar polak, znający obce języki, oraz gospodyni, oboje z kaucjami. Wiadomość w restauracji S. Zięciakiewicza, plac Teatralny № 7, 1-e piętro.

Panny zdatne do spódnic i staników, potrzebne są zaraz do pracowni F. Nowickiej, Krakowskie-Przedmieście № 22. 16346

Panna do strojów potrzebną jest do magazynu P. Gałeckiej, Krakowskie-Przedmieście № 85, 2-e piętro. 16416

Panny kompletnie zdatne potrzebne są do sukien. Długa № 10, m. 47, 1-sze piętro, schody frontowe. 16412

Panna potrzebna jest do szycia bielizny na maszynie, za dobrem wynagrodzeniem. Ul. Erywańska № 1, szwajcar wskaże. 16417

Uczeń potrzebny jest zaraz do fabryki ram złoconych. Nowy-Zjazd № 2, m. 8. 16407

Panny i uczennice potrzebne do robót włóczkowych. Pańska 57, mieszk. 2. 2261

Potrzebny jest uczeń do cukierni, dobrej konduity, lat 15 lub 16. Pierwszeństwo mają z prowincji. Wiadomość: Nowy-Świat № 31, mieszkania № 1. 16422

Zdolni tokarze, ślusarze maszynowi i pozłotnicy, znajdą zatrudnienie. Bliższa wiadomość u P. H. Leibiger. Pawia 2. 2267

Osoba średniego wieku poszukuje miejsca do dziecka lub do starszej osoby, z dobremi świadectwami. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 79, 2-e piętro. 2260

Uczeń dobrej konduity potrzebny, do fabryki jubilerskiej Józefa Betcher. Marszałkowska 65. 16450

Panny uzdatnione, do staników i do nauki potrzebne są, do pracowni sukien damskich. Złota 39, mieszk. 22, 16451

Potrzebne maszynistki i podręczne do bielizny. Twarda 36, mieszk. 19. 16449

Osoba udoskonalona w krawieczyznie i kroju, poszukuje zajęcia w Warszawie, na wyjazd. Ulica Rymarska № 14, m. 16. 16456

Szukam współtowarzystwa, do głośnego czytania rosyjskiego, bezpłatnie, kiosk przed Ratuszem. 16463

Panny zaraz płatne, uzdolnione, oraz do nauki, potrzebne są do fabryki piór strusich. Świętojerska № 24. 16446

Potrzebni są uczniowie do cukierni. Ulica Chłodna № 10. 16424

Szwaczka umiejąca dobrze szyć bieliznę, potrzebna do Cytadelli № 4, u P. Teliszewa.

Z kaucją rs. 100 potrzebna zdolna sklepowa. Chmielna № 60, sklepy. 16408

Mogą być przyjęte panienki na naukę krawieczyzny i kroju, z mieszkaniem i całem utrzymaniem na miejscu. Wiadomość o warunkach w zakładzie form Maison Phenix. Niecała 6. 2266

Kupno i sprzedaż.

Dywany uralskie puszyste od 2-ch rubli, perskie, chińskie, tureckie ręczne do największych 300-rublowych, angielskie, francuzkie różne, dery, chodniki, serwety, przedmioty Orientalne, kołdry wełniane, jedwabne ubijane grube. Tanio sprzedaje Giełżyński, Marszałkowska 65. 15433

Meble ozdobne salonowe, garnitur orzechowy, szafy, tremo, lustra, garnitur angielski, konsolki do kart, kredens, stół jadalny, łóżka, garniturek napoleonkowy, szafki do bielizny, firanki i kandelabry, szeslong, biuro, bardzo tanio do sprzedania. Zielna № 4, mieszkania № 1. pomiędzy Złotą i Chmielną.

Sprzedaje się za bardzo niską cenę powóz duży kryty w dobrym stanie. Widzieć go można w każdym czasie w fabryce powozów Loretza, na ulicy Leszno № 24. 15996

Aparat fotograficzny Voigtländera do biletów wizytowych za rs. 15 do sprzedania. Ulica Długa № 4, mieszkania 2. 16088

Futro męzkie zupełnie dobre do sprzedania. Królewska № 3, mieszkania 16. 15608

Baczność! Dywany uralskie puszyste ciepłe, od 2-ch rs., kołdry ciepłe. Ulica Marszałkowska № 65. 16143

Fortepian Zakrzewskiego, o 7-u oktawach, za rs. 260 i paka do sprzedania. Marszałkowska № 69, mieszk. № 18. 16232

Do sprzedania: meble gabinetowe, kozetka, sześć foteli i stół, mahoniowe, kryte ciemno-zielonym safjanem, dobrej roboty, mało używane. Chmielna № 7, m. 4. 16225

Szafy 2, kredensik, umywalka, stoł i gzemsy do sprzedania. Bracka № 9, mieszk. 7, 2-e piętro. 16000

Fortepian o 7 oktawach, za rs. 250 do sprzedania; fortepiany i pianina do wynajęcia w składzie J. Hinz. Nowy-Świat № 4.

Meble do sprzedania, używane, w dobrym stanie, dwa garnitury, oraz krzesła gięte, sofa wyplatana, maszyna do pończoch, dwie etażerki i kilka olejodruków, za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu: Marszałkowska № 2G, mieszkania № 2. 16208

Meble i szeslong w dobrym stanie, do sprzedania za przystępną cenę. Marszałkowska 18, mieszk. 17. 16313

Futro sobolowe, damskie, nie używane, do sprzedania. Wiadomość w kiosku, naprzeciw banhofu Wiedeńskiego. 2245

Fortepian czarny, krótki, z 2 szprejcami, o 6 oktawach, do sprzedania. Śliska № 10, mieszkania 15. 2244

Mało używana maszyna do szycia, systemu Wheelera Wilsona, do sprzedania, przy ulicy Żurawiej № 9, mieszk. 1. 16276

Fortepian Buchholtza, z bardzo dobrym tonem, za 55 rs., do sprzedania. Dom Reszków, Kozia № 5, mieszk. 121. 16289

Motor parowy o sile 12 koni, wraz z kominem, jest do sprzedania. — Wiadomość za rogatkami Belwederskiemi w domu p. Feliksa Wierzbickiego № 5, na parterze. 16272

Fortepian, cytra i meble, do sprzedania. — Krochmalna 30A, mieszk. 17, do 3 po poł.

Jest do sprzedania powóz używany. Wiadomość: hotel Sławiański, Podwal, od dnia 23 Października r. b. 16428

Na dwie suknie materjał wełniany, zagraniczny, koloru modnego do zbycia tanio. Sienna 3, mieszk. 4. 16401

Do sprzedania damskie rzeczy: salopa puchowa, futra tumąkowe, nowe, koronki czarne i białe. Nowy-Świat 68, m. 42. 16438

Do sprzedania: salopa i garnitur tumakowy, lisy amerykańskie w skórkach, kredens duży i stół jesionowy, oraz porcelana i drobiazgi galanteryjne. Marszałkowska 71, mieszkania 27. 16457

Fortepian i miękkie jedwabiem kryte meble, są do sprzedania, oraz lustra, lampy i t. p. Ulica Wspólna, domu № 10, mieszkania 3, na pierwszem piętrze. 16143

Stół jadalny bardzo ładny, do sprzedania, przy ulicy Solnej № 1, wiadomość u stróża.

Meble! Garnitur czarny orzechowy, francuzki, otomanka, kozetka z fotelikami, szeslong, biurko, garnitur mahoniowy za rs. 50. Meble przyjmuje się w zamian. Bielańska № 4, u tapicera. 16440

Suknie: czarna jedwabna z adamaszkiem, popielata, palto pluszowe z mufką, kaftan aksamitny, tumaki z salopy do sprzedania. Złota № 2B, mieszkania 2. 16409

Do sprzedania szuba nowa duża jedwabna, na puchu. Chłodna № 10, 2-e piętro, front. 16435

Meble ozdobne, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, tremo, lustra garnitur angielski, konsolki do kart, kredens, stół jadalny, stolik do samowara, szeslong, biuro, garniturek napoleonkowy, łóżka, umywalnia, toaleta, szafki nocne, szafki do bielizny, lampy i firanki tanio do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszkania 30. 16255

Meble do sprzedania: dwa garnitury kryte, portjery z kilku pokoi, firanki z gzemsami, z jadalni umeblowanie dębowe rzeźbione, szafa orzechowa, szafka do bielizny, łóżko ozdobne orzechowe, małe żelazne, szafki nocne, umywalnia, biurko, stoliczek do robót damskich bardzo misternej roboty, szeslonżek do buduaru kobiecego fantazyjny, jedwabiem kryty, szeslong duży, otomana otwierana, krzesełka czarne, lampy dwie, dywanów kilka i serwet. Bracka № 12, drugi dom od rogu Chmielnej, stróż wskaże, od 10 do 8 wieczorem. 16110

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 16041

O 50 procent taniej, bo w mieszkaniu sprzedaję wszelką bieliznę damską, męzką, dziecinną Fabryka bielizny. Senatorska № 20, mieszkania № 16. 16320

Do sprzedania otomana, kanapa, fotele, szeslong, napoleonki, Krakowskie-Przedmieście № 18, mieszk. № 2, w bramie. 16317

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, szafy rozbierane, biurko, tremo, garniturek napoleonkowy, lustra, kredens, szeslong, stół jadalny z krzesłami, łóżka, firanki z gzemsami. Złota № 10, mieszk. 15, od Marszałkowskiej 5 dom. 16291

Gazometr nie wielki potrzebny jest. Wiadomość u F. Wierzbickiego & Comp., róg Trębackiej i Wierzbowej. 2252

Do zbycia. Do dużej sali jadalnej na 24 osób, całe urządzenie dębowe, rzeźbione; 3-łakciowe biuro dębowe, szafa pojedyńcza 30 szuflad, a w każdej 16 przegródek. Ceny najniższe. Nowo-Senatorska № 2, stara poczta, u stolarza. 16378

Meble gustowne z kilku pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo do sprzedania, firanki, dywany, regulator, lustra. Twarda № 6, w podwórzu na lewo w pałacyku № 41. 16268

Fortepian krótki, czarny, za rs. 220 pozostawiono do sprzedania. Nowy-Świat 68. Strojenia i reperacje przyjmuje. Cerulli. 16393

Dla musowej wyprowadzki z domu starej poczty, Nowo-Senatorska № 2, stolarz wyprzedaje 400 krzeseł, stoły jadalne i różne używane meble. 16379

Szeslong, meksykanka nowego fasonu pierwszorzędnej roboty tapicerskiej do sprzedania. Bracka 4, m. 3, od g. 10—12 w połud.

Szeslong, fotel i 6 krzeseł, mało używane, są do sprzedania przy ulicy Pańskiej № 33, stróż wskaże. 16423

Masło wiejskie do sprzedania, tamże do zbycia dogi szczenięta. Wiadomość: kiosk, Zielna róg Chmielnej. 2259

Szopy (płaszcz) w dobrym stanie, do sprzedania za rs. 80. Wiadomość w składzie futer, Krakowskie-Przedmieście № 38. 16350

Do sprzedania dubeltówka nowa za bardzo przystępną cenę. Ulica Bracka, na wprost dystylarni Fuksa, u stolarza Ruzańskiego. 16418

Do sprzedania komoda ciemna nowa, niedroga. Ulica Wróbla 9, mieszk. 3. 16360

Garnitur salonowy czarny, kompletnie nowy, garnitur angielski, lustra, kredens, stół petersburski, krzesła, stolik samowarowy, łóżka nowe, toaleta, umywalnia, szafki nocne, sofka turecka, szafy, szafki do bielizny, biuro wielkie dębowe, dwie biblioteki, kozetka aksamitna, stoliki, krzesełka fantazyjne, parawan, dywany, serweta, poduszka na kanapę, obrazy, kolumny, lampy, etc. i rzeczy z kuchni. Sienna 3, m. 4. 16259

Tanio! Po zwiniętym interesie, z powodu braku miejsca sprzedaje się różne płótna, bieliznę męzką, damską i stołową, skarpetki, krawaty, pończochy, chustki webowe oraz gorsy, kołnierze i mankiety do wszycia koszul, po nadzwyczaj nizkich cenach. Solna № 7, mieszk. 13. 16452

Interesa handl. i majątk.

Wyjątkowa okazja. Z powodu śmierci właściciela, jest natychmiast do sprzedania w Skierniewicach skład win i towarów kolonjalnych, wraz z cukiernią, pod firmą Morat, od roku 1812 egzystujący, gotówki mniej więcej potrzeba 8,000. Wiadomość na miejscu, lub w Warszawie u W. Strakacza Miodowa № 11. 16308

Posiadający od 3 do 6 tysięcy rs. kapitału i mogący przenieść się na mieszkanie do Paryża, może odnieść świetne korzyści. Proszę zgłosić się na ulicę Kanonję № 22, 2-e piętro. 16314

Kawiarnia do odstąpienia, przy ulicy Wielkiej № 14. 2242

Rs. 1,600 do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie. Wiadomość przy ulicy Stare-Miasto pod № 17, mieszkania № 20. 16326

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Hoża 13. 16306

Rs. 4,000 potrzebne są na spłatę wierzytelności, hypotecznie w Warszawie ubezpieczonej. Wiadomość przy ul. Nowogrodzkiej № 25, mieszkania 1. 16309

Sklep do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość w sklepie spożywczym „Bronisława,“ Senatorska 27. 16280

Sklep mydlarski zaraz do odstąpienia, róg Nowego-Światu i Smolnej. 16287

Sklep wiktuałów z dystrybucją jest do sprzedania zaraz. Ulica Wielka № 9. 16285

Sklep wiktuałów do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Ul Źródłowa № 1. 16270

Sklep mydlarsko-dystrybucyjny, z mieszkaniem obszernem, wozownią, drwalnią, piwnicą i górą, kontrakt jest na dwa lata, z powodu słabości właścicielki do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość: ul. Nowolipie 4.

Jest do sprzedania sklep piśmienno-norymbersko-dystrybucyjny od każdego czasu, z powodu niemożności prowadzenia interesu. Wiadomość w sklepie, ulica Chmielna № 54.

Potrzebna dzierżawa zaraz lub od św. Jana, mająca wysiewu 120 do 150 korcy, z dostateczną ilością łąk, w blizkości kolei żelaznej. Wiadomość nadsyłać przez Leopoldów, st. kol. Nadwiślańskiej do Dwórca.

Folwark Holodnica, położony w Konstantynowskim powiecie, Siedleckiej gubernji, odległy od kolei 16 wiorst, od miasta powiatowego 6 wiorst, jest zaraz do sprzedania z inwentarzem żywym i martwym. Ogólna przestrzeń włók 10, mórg 11. Cena 23,000 rs.— Bliższa wiadomość na miejscu przez Janów Siedlecki. 16198

Browar na granicy Kijowskiej i Hersońskiej gubernji, dający dochodu 5—6,000 rs, Potrzebny kompanion (pierwszeństwo ma piwowar) z kapitałem 10—1,500 rs., albo w dzierżawę. Bliższa wiadomość w Nowomirgorodzkim browarze, Chersońskiej gubernji.

Dom z placem do sprzedania, na wysoki procent, dochód obecnie około 2,000 rubli, do kupna trzeba kilka tysięcy, może być przyjęta summa hypoteczna. Elektoralna 47, wprost Białej mieszkania 20, rano do 10, po południu od 3—5. 16307

Magle nowe do sprzedania, przy ulicy Grzybowskiej № 57. 16044

Domek na Szmulowiźnie jest do sprzedania i sklep wiktuałów, za przystępną cenę. Wiadomość: Pawia № 47. 16005

Plac przy ulicy Hożej, z ogrodem i dom z ogrodem w mieście gubernjalnem, przy kolei, do sprzedania. Leszno № 28. u rządcy.

Magle są do sprzedania z powodu zmiany interesu za przystępną cenę. Nalewki № 28.

Majątek ziemski w gubernji Lubelskiej, dwie mile od Lublina, zaś od stacji drogi żelaznej Nałęczów o milę jedną odległy, w bardzo pięknem położeniu, bez służebności, 20 włók ziemi pszennej w kulturze, z inwentarzami żywemi i martwemi, zaraz do sprzedania. Wiadomość bliższą powziąść można u Garszyńskiego, radcy Prokuratorji w Warszawie, ulica Leszno № 52. 16209

Sklep z dystrybucją, galanterją i materjałami piśmiennemi, od lat 20 w najlepszym punkcie miasta egzystujący zaraz do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 35, u zegarmistrza Janickiego. 16312

Sklep z wódką jest zaraz do wydzierżawienia w bardzo dobrem miejscu i na dogodnych warunkach. Wiadomość: Nowy-Świat № 70, w targu Ordynackim w szynku. 16067

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 1834

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności, przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i mezkich mało używanych. Nowy-Świat 42.

Magle są do sprzedania za bardzo przystępną cenę z powodu okoliczności domowych. Ulica Wspólna № 21. 16429

3 magle angielskie nowe są do sprzedania każdego czasu. Róg ulicy Złotej i Marszałkowskiej № 34 domu. 16355

Sklep wiktuałów jest tanio do sprzedania. Nowogrodzka № 13. 16413

Sklep z urządzeniem lub same urządzenie do sprzedania. Hotel Brühlowski, B. Wrotnowska. 16405

Magle do sprzedania. Ulica Nowogrodzka № 5. 16403

Rs. 2,000 na zastaw odpowiedniej wartości, żądane są od chrześcijanina, na umiarkowany procent. Uprasza się o pozostawienie adresu pod lit. A. B. w kant. Kur. 16432

Rs. 5,000 do wypożyczenia, na 1-szy numer po towarzystwie. Leszno 51, mieszkania 6, do godziny 11 rano. 16447

Dom dwu-piętrowy, z placem pod budowę oficyn, do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość: Dzielna № 26, u rządcy domu. 2264

Magle wiedeńskie w bardzo dobrym stanie, są do sprzedania. Ulica Zgoda, naprzeciw ulicy Przeskok № 1 nowy. 16453

Ważne! Sklep ze składem bielizny, nici i norymberszczyzny do sprzedania w każdym czasie, z towarem lub bez.—Tamże potrzebne panny do bielizny, maszynistki i podręczne. Ulica Świętojerska № 10. 16445

Majątek włók około 12, od Radomia szosą 2 mile, z inwentarzami do sprzedania. Bliższa wiadomość: Chmielna, domu № 33, mieszkania № 4, od 3 do 6. 16444

Magle do sprzedania, przy ulicy Nowo-Senatorskiej № 4. 16441

Do interesu przynoszącego znaczne korzyści, żądanym jest wspólnik, z kapitałem rs. 3,500. Wiadomość: Leszno № 18, mieszkania 16. 16439

Do odstąpienia suma rs. 1,500, lokowana na dobrach ziemskich zaraz po towarzystwie. Wiadomość: Solna 18, m. 4. 2270

Do sprzedania dom drewniany z placem, na Szmulowiźnie, na co potrzeba gotówki rs. 3,000. Wiadomość w biurze realizacji, ul. Solna 18. 2271

Lokale.

Do wynajęcia od 1-go do 6-u pokoi, z komfortem urządzone; tamże sklepy z mieszkaniem lub bez, 2-gi dom za Nowozielną. Zielna 31. 16222

Do wynajęcia zaraz dwa pokoje kawalerskie, służyć mogące na kantor. Wiadomość: Plac Żelaznej Bramy № 2, u Toma.

Niecała № 12, gdzie fotografia, 2 pokoje i przedpokój do wynajęcia. 16093

5 pokoi frontowych, 1-e piętro, do wynajęcia. Nowy-Świat № 23. 16200

Zaraz do wynajęcia 3 pokoje, przedpokój, kuchnia i t. d. (2 piętro), z 2 wejściami, za rs. 300. Ulica Hoża № 17e. 16216

Do wynajęcia każdego czasu, w domu przy ulicy Pięknej № 29, 1 pokój z przedpokojem, na parterze, za rs. 10 miesięcznie.

Pokój bardzo ładny, porządnie umeblowany, osobne wejście, usługa, samowar, na żądanie stół, zaraz do wynajęcia na dole.—Ulica Hoża № 7, mieszkania 45. 2240

Od 15 Października lub od 1 Listopada r. b., jest do wynajęcia mieszkanie: 5 pokoi, kuchnia, wodociąg etc., cena rocznie rs. 525. Ujazdowska 25a, mieszk. 8. 16051

Mieszkanie ozdobne parterowe, z ogrodem, złożone z 10 pokoi z wszelkiemi wygodami, do najęcia przy ulicy Wiejskiej № 1.—Wiadomość u rządcy domu. 15231

Przy Placu Teatralnym № 7, do wynajęcia na parterze 6 pokoi, przedpokój, śpiżarnia, piwnica, na kantor, biuro, lub inny przemysłowy interes; na 3-m piętrze 7 pokoi, przedpokój, kuchnia, ze zlewem i wodociągiem, śpiżarnia, zachowanko, piwnica, góra wspólna i t. d., oraz dwa miejsca na wystawki. Wiadomość u rządcy domu lub u gospodarza.

Pokój z meblami. Róg Marszałkowskiej, wejście od Chmielnej № 32, m. 7. 16111

Pokój do najęcia z meblami. Chmielna 46, mieszkania № 6. 16076

Poszukuje się mieszkania z 3-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, w przystępnej cenie. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod liter. J. R. 38. 16348

6 pokoi z wielkim komfortem urządzone, do wynajęcia. Widok 19. 2269

Do wynajęcia zaraz pokój na parterze, z opałem, z wspólnym przedpokojem, za rs. 7 miesięcznie. Marjańska № 4, m. 1. 16462

Młoda cudzoziemka, szuka pokoju z usługą, lub całem utrzymaniem. Oferty złożyć w kiosku przed Ratuszem. 16461

Salon z przedpokojem, meblami, opałem, usługą lub bez, odnajmuje kawaler. Niecała 12A, u (stróża), widzieć od 6-ej. 16460

Mieszkanie dla 3 kawalerów, dla osób inteligentnych, z meblami i usługą, przy jednej osobie płci mezkiej. Cena od 5—8 rubli. Marszałkowska № 28, mieszk. 8. 16437

Pokój z meblami i usługą do wynajęcia zaraz. Sienna № 4H. 2265

Pokój elegancko umeblowany, z osobnem wejściem. Wiadomość na miejscu, gmach teatralny pierwsza sień od ulicy Nowo-Senatorskiej, mieszk. 17. 16455

Pokój do wynajęcia, na 1-m piętrze, z meblami lub bez, z usługą i opałem. Aleja Jerozolimska № 33, mieszkania 4. 16448

Pokój z meblami każdego czasu do najęcia, róg Nowogrodzkiej i Brackiej № 1.

Mieszkanie tanie ale dla przyzwoitej pracującej panienki. Wiadomość: kiosk, róg Chmielnej i Zielnej. 16261

Do wydzierżawienia zaraz dwa budynki na zakład lub stajnie. Pańska 32, wiadomość u właściciela domu, № 3 mieszk. 16414

Mieszkanie składające się z 6-ciu pokoi, przedpokoju, kuchni i schowanin, na 3-m piętrze w oficynie domu przy ulicy Czystej pod № 4, do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość u właściciela domu. 16492

Potrzebny jest zaraz lokal składający się z 3-ch pokoi i przedpokoju, na 1-m lub 2-m piętrze, od frontu lub w oficynie z paradnem weściem, w środkowych ulicach miasta. Oferty składać można w kiosku przy ul. Brackiej i Chmielnej pod liter. M. W. 16419

2 pokoje, pierwsze piętro, jeden duży frontowy, drugi mniejszy, do wynajęcia razem lub pojedyńczo. Nowogrodzka № 19. 16427

Doniesienia rozmaite.

Fabryka pończoch i skarpetek bez szwu, oraz skład koronek ruskich. Ulica Nowy-Swiat № 70, mieszkania № 14.

100 żałobnych kapeluszy z woalami, oraz kilkadziesiąt takichże gotowych sukien dla dam i dzieci, poleca magazyn Fijałkowskich, Senatorska 18, wprost kościoła w podwórzu. 2074

Nowo-otworzona pracownia sukien i okryć damskich przy ul. Senatorskiej № 7, pod firmą „Marie," wykonywa wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące, po cenie przystępnej. 16277

Egzercytować się można, pianino dobre. Wiadomość: Marszałkowska № 55, dystrybucja. 16330

Numizmaty, medale pamiątkowe i dawne medaliki religijne polskie, nabywa gabinet księgarsko-antykwarski Cezarego Wilanowskiego. Bracka № 7. Gabinet otwarty od godziny 1—6. 16176

Nauka kroju krawieczczyzny, bielizny i strojów, nauka na maszynach do pończoch. Pracownia sukien, hafty, formy papierowe, plisowanie wszelkich materjałów. Potrzebne są dziewczynki do nauki. B. Kozerska, ulica Świętokrzyzka № 35, róg Marszałkowskiej, mieszkania № 13, 3-cie piętro. 16410

Położna przyzwoita życzy sobie przyjąć obowiązek mamki, pokarm świeży. Mokotowska № 16N, stróż wskaże. 16420

Akuszerka J. H., przyjmuje osoby na słabość z umieszczeniem dziecka. Szeroka-Freta № 13. 15840

Akuszerka M. Fraczak przyjmuje osoby spodziewające się słabości, po umiarkowanej cenie z umieszczeniem dziecka. Stare Miasto № 21. 16327

Mamka wiejska zdrowa jest u akuszerki przy ul. Złotej pod № 14, mieszk. 2; tamże jest pokój dla osoby spodziewającej się słabości. 16354

Mamka zdrowa, ze świeżym pokarmem. Ul. Mazowiecka № 12. Wiadomość u stróża.

Mamka bez długu, z obfitym pokarmem u akuszerki A. A. Nowy-Świat № 49. 16466

Ostrzega się aby nikt nie nabywał na własność domu № 163 ulica Poprzeczna w Skierniewicach, gdyż mam właściwe pretensje jako mąż tamtejszej właścicielki. Franciszek Domagalski. 16421

Obrączkę złotą z cyframi znaleziono dnia 19 Sierpnia; poszkodowany odebrać może: Niecała № 7, w magazynie sukien u służącej Borowskiej. 16406

Dog pół roku mający, b. tanio do sprzedania. Zielna 18, m. 3. 16454

Fonterka młoda jest do sprzedania. Ulica Długa № 57, w sklepie z pieczywem. 16442

Pies wyżeł, żółty, przybłąkał się w dniu 15 b. m., prawy właściciel za udowodnieniem i zwrotem kosztów ogłoszenia i utrzymania, może takowego odebrać w przeciągu dni sześciu od daty ogłoszenia. Marszałkowska № 6, mieszkania 6. 2262

Buldog młody, maści płowej, uszy obcięte, ogon długi, zginął d. 11 Października. Proszę odprowadzić na Hożą № 26, za co zapewnia się sowita nagroda, nieprawy zaś posiadacz pociągnięty zostanie do sądowej kary.

PRZEWODNIK ADRESOWY.

APTEKI.

Bukaty B. dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Ekerkunst Leszno, fabr. wód min. sztucznych.
Karpiński W. Elektoralna 35.
Kucharzewski H. gł. skł. wód min. Senator. 11.
Szteyner F., apteka dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wierogórski, Krak.-Przedm. 47.

APTECZNE MATERJAŁY i SKŁADY FARB.

Lipiec M., Graniczna 14.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski. Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.

Brüner Ludwik Żel. Brama przy ogr. Saskim 2.
Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. sklep № 6.

BROŃ i PATRONY.

Bekker K. & J., fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.
Ziegler Robert, fabr. i skład, największy wybór. Znaczny rabat hurtowy. Długa 29.

CUKIERNIE.

Kwieciński E. Leszno 28, wars. fabr. czekolady

CZYTELNIE.

Jeleński J. Nowy-Świat 4. Bielańska 9.
Kulikowska Kasylda, Elektoralna 7.

DENTYŚCI.

Neumark H. Niecała 4 i Wierzbowa 3.
Neumark M. Tłomackie 9, dawn. dom Roezlera

GALANTERJA.

Blumenberg, d. Wernic, Kr. Prz. 85, d. Rezlera.
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerki.
Wortman L. Wierzbowa 3, Miodowa 1.

GILZY (fabryki).

Ożarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).

Haehle Gustaw, skład gorsetów parys., trykotarzy i tiurniur, Świętokrzyska 11.
Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.

Górski A., Elektoralna 25, koronki, bawełny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurt. i detaliczna.

HERBATA (składy).

Wilenkin L., Królewska 10, obok Giełdy.

JUBILERZY.

Arszagi Józef et Co., Wierzbowa 612 (n. 1.)
Kalhorn A., Krakowskie-Przedmieście 77.
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 1.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.

Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

KAPELUSZE (fabryki).

Leonard, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny nizkie.
Młodkowski Jan, Elektoralna 21, zagr. i kraj.
Truchliński W., Marszałk. 65, kapel. i czapki
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa, róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.

KAPELUSZE SŁOMKOWE (fabryki).

Dubrowitz Max, Świętojerska 30.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67, Senators. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock A. & Csernák F., Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bielańska 5.
Haempel & Ehrling, Elektoralna 6.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.
Winkler M., Tłomackie 9, księgi handlowe.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Sienna 6a. Porady od 8 do 10½ r. i od 2—5 po poł.

LITOGRAFJE.

Bukaty i Ska. lit. pośpieszna, Świętojerska 12a
Kohn Henryk, litogr. artyst., Elektoralna 3.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

Berent T. & Adolph J., Wronia 33, Maszyny, osie, sikawki, pompy, żaluzje (okiennice).
Friedl, Werner i Lion, Wronia 34, Zakłady mechanicz. Kotlarnia miedź. i żelaz. Odlewnia.
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MATERJAŁY PIŚMIENNE.

Bazar szkolny, Krakowskie-Przedmieście 36, 1-e piętro w prawej oficynie.

MEBLE (magazyny).

Dzięgielewski J., Świętokrzyzka 8, zakłady stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.
Frumkin Bcia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp., po cenach nizkich.
Globus P., Bielańska 5.
Murszyn A. r. Bielańskiej 8, nowe używ. dek.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rahong K., N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Tarnowski J. i Ska. Królewska 23, meble wszelkiego rodzaju po cenach zniżonych.
Załęski i Ska, Marszał. 63, meble i rob. dekor.

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 4.
Szweitzer A., parowa fabryka, Królewska 19.

NACZYNIA KUCHENNE i GOSPODARSKIE.

Bernstein A., Graniczna 9, meble żelazne.

NICI i NORYMBERSZCZYZNA.

Frybes F., Żabia 4, sklep. 10, galanter. i guziki.
Hackenberg & Legotke, wprost Reformatów
Ludwig A., Senatorska 496, obok Penkali.
Klink A., Żabia 4, galanterja i guziki.

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 13.

OPTYCY.

Berent i Plewiński, Krak.-Przedm. 65.
Gerlach G. dawn. Krak-Przedm. teraz Czysta 2.

PIECE (fabryki).

Stalewscy A. E. (dawniej), Tamka 17.

PIECE ZAGRANICZNE.

Cohn & Leichtentritt, Orla 7, kominki, majoliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie.
Sachs Emanuel, pierwsza warszawska fabryka, Tłomackie 9, 1-sze piętro.

PISMA PERJODYCZNE (redakcje).

Słownik geograficzny, Długa 47.
Rola, wydawca J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).

Gałkowski L., Marszałk., 59a, róg Świętokrzyskiej.
Jankowski B., Krak-Przedm. 15, dom Potockich.
Józefi Ska, Elektoral. 5. Cenniki wysełą gratis.
Straus L., Nowy-Świat 43, pościel gotowa.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).

Haehle Gustaw Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

POWOZÓW (fabryki).

Berger Karol, Leszno 5, wprost Rymarskiej.

POWOZY NAJEM.

Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Hegner J., Nowy-Świat 51, dom hr. Stadnickich
Hotel Paryzki, Bielańska 7.

RESTAURACJE.

Herkulanum, Krak.-Przedm., róg Bednarskiej
Snowacki Stanisław, Długa 17.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Małczanow Michał, Zimna 5, kryszt. szkło.
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorskiej
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej.

SZUWAKSU (fabryki).

Gliński S., szuwaks, atrament, N.-Świat 37.

TABACZNE WYROBY (składy).

Greczny S., skład hurt. detal. Nowy-Świat 15.
Podymowski St., skład hurt. Nalewki 11.

WINA (składy hurtowe).

Dobrycz S. & C., dost. dw. JCKM., egz. od 1790.

WINA KRYMSKIE i KAUKAZKIE.

Stein Herman & C., Marszałkowska 53.
Żurabow J. Gr., Senatorska 24.

ZAPAŁKI.

Bieńkowski T., główna sprzedaż zapałek A. Nowakowski i Syn, Bielańska 3.
Kozłowski T. Główny skład zapałek krajowych i zagranicznych. Senatorska nr 25.

ZEGARMISTRZE.

Gołembiowski J., zeg. fach. Bielańska 1.
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).

Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne.
Poznański Józef, Długa 41.

ŻELAZNE WYROBY (składy).

Straus A., Długa 39, filja Marszałkowska 50.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. — Варшава 6 (18) Октября 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.